

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 22 (1305)

LUBLIN, NIEDZ., 23 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

NASZĄ PRACĄ I WALKĄ złożymy najpiękniejszy hołd pamięci Lenina

Przemówienie tow. J. Bermiana, członka Biura Politycznego KC PZPR, wygłoszone dn. 21 bm. w Warszawie na uroczystej akademii w 25-tą rocznicę zgonu W. Lenina
(streszczenie)

Dziś, w 25 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, w pięć lat budowy Polski Ludowej, Polski Idącej ku socjalizmowi po drodze utworzonej przez Lenina, chciałoby się mówić o Leninie takim, jakim on żyje wśród nas, o Leninie, z którym każdy działacz robotniczy obcuje w swej pracy, w swych myślach i poszukiwaniach.

Idąc za wskazówkami Stalina, nieraz w trudnych chwilach szukamy rady i pomocy w książkach Lenina. Na każdej stronie pism Lenina iskrzy się mądra, wiecznie żywa i życiodajna myśl, z każdej strony bije optymizm, który dodaje siły w walce.

OBRADY aktywu wiejskiego

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z wielkim entuzjazmem przystąpiła do realizowania uchwał Kongresu. Omawiane one były na każdym kole partyjnym, na zebraniach aktywu wiejskiego, które odbyły się 15, 16 i 17 na wszystkich powiatach naszego województwa.

Co charakteryzuje wszystkie te zebrania? Przede wszystkim mówią one o zwiększającej się aktywności członków naszej partii. Zebrania kół odbywają się przy prawie 100% frekwencji. Członkowie partii zdają sobie sprawę, że uchwały Kongresu będą realizować naszy ludowe z partią na czele. Członkowie PZPR wiedzą, że realizowanie planów gospodarczych to żmudna praca każdej gromady, to walka z bogaczami wiejskimi wbrew którym budować się będzie dobrobyt mas chłopskich i dlatego też na wszystkich zebraniach chłopi przede wszystkim dyskutują nad zagadnieniami gospodarczymi wsi. Jak powinna pracować spółdzielnia gminna, jak ośrodek maszynowy, jak ulepszyć hodowlę bydła i trzody chlewnej, jak zorganizować akcję kontraktowania kultur przemysłowych, — oto problemy nad którymi dyskutują chłopi — aktywiści PZPR. „Musimy tak zorganizować nasze koło partyjne, by było ono zdolne do rozwiązywania wszystkich problemów gospodarczych swojej gromady w powiązaniu z ogólną polityką naszego rządu” — mówili towarzysze w dyskusji. „Zadań gospodarczych po stało się więcej niż przed wojną na Kongresie nie zrealizujemy bez ostrej walki z bogaczami, bez wyrzucania spekulantów i kapitalistów wiejskich z zarządów spółdzielni gminnych, z ośrodków maszynowych, z zarządu gminnego, z gminnych rad narodowych”. Oto drugi charakter

W czym tkwi rewolucyjna, przeobrażająca oblicze świata siła leninizmu?

W zawartym w nim olbrzymim ładunku twórczej myśli, niosącej zwycięską prawdę o życiu, o człowieku, o stosunkach społecznych.

W tkwiącym w nim olbrzymim ładunku uczuciowym, w ogromnej sile moralnej, płynącej z myśli Lenina, z postawy Lenina, z nieodpartego czaru człowieczeństwa Lenina, który przeróżnymi drogami dociera do najdalszych zakątków świata i zapada się jakoś dziwnie głęboko w serce robotnika i żołnierza, pisarza i uczonego, chłopca i rybaka, Europejczyka i Chińczyka kulis — budzi w nich wolę walki o godność ludzką. Czyż na przestrzeni dziejów całej ludzkości jakakolwiek inna ideologia — pretendująca do władztwa dusz — sięgnęła tak głęboko jak marksizm - leninizm do samych korzeni ludzkiego społeczeństwa, stosunków między ludźmi, ludzkiego istnienia, sensu życia, filozofii, czy potrafiła wyzwolić tyle twórczych sił, które z bezprzykładnym poświęceniem zbudowały nowe społeczeństwo, oparte na zasadach sprawiedliwości społecznej? Czyż leninowska wizja państwa socjalistycznego, wypielegnowana przezeń w ciągu wielu lat nie stała się realną rzeczywistością, punktem zwrotnym w dziejach ludzkości?

Czyż Państwo Socjalistyczne, budowane i kierowane pod przewodnictwem Stalina — genialnego kontynuatora myśli i wskazań Lenina nie stało się teranem, który zmiażdżył faszyzm, czyż

rystyczny głos w dyskusji na zebraniach chłopskich.

Te dwa głosy mówią nam o tym, że aktywność wiejski PZPR rozumie swe zadanie w walce o dobrobyt chłopów małych i średnich, że będzie on awangardą mas chłopskich w ich walce nad przebudową wsi polskiej, nad wyrwaniem jej z wielowiekowej nędzy i ciemnoty.

nie jest oparciem wszystkich sił postępowych świata, źródłem otuchy i nadziei dla wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych przez przemoc imperialistyczną?

Czyż może być piękniejszy przykład, potwierdzający słowa Marksa o tym, że idea, że „teoria staje się siłą materialną, kiedy opanowuje masy, siłą materialną, która potrafi przeobrazić świat, ocalić świat przed zalewem faszystowskiego zdziczenia, uszlachetnić świat, obmyć go z brudów i krzywdy ludzkiej!” (c. d. na str. 4)

Uroczysta akademie moskiewska ku czci Lenina

MOSKWA (PAP). — W piątek o godz. 18 min. 50 w Teatrze Wielkim otwarte zostało uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu i Moskiewskiego Komitetu WKP(b), oraz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej RSFR, Centralnego Komitetu Komsomolu i Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych i armii radzieckiej, poświęcone uczczeniu pamięci Włodzimierza Lenina w związku z 25 rocznicą jego zgonu. Z referatem wystąpił naczelny redaktor „Prawdy” Piotr Pospelow.

MOSKWA (PAP). — Na uroczystym posiedzeniu żałobnym, poświęconym 25-rocznicy zgonu Lenina, wygłosił przemówienie naczelny redaktor „Prawdy” Piotr Pospelow.

Mówca przypominał na wstępie przysięgę, jaką złożył Stalin w imieniu partii bolszewickiej — po zgonie Lenina. Przysięga ta zawierała nakaz wzmacniania dyktatury proletariatu, sojuszu robotników i chłopów, braterskiej współpracy narodów Związku Radzieckiego, armii radzieckiej i flo-

ty radzieckiej, wzmacniania i rozszerzania sojuszu pracujących całego świata. Pod kierownictwem Stalina partia kontynuowała i kontynuuje dzieło Lenina.

Nauka Lenina wywiera coraz większy wpływ na historię świata — mówi Pospelow. — Stanowi ona broń dla milionów pracujących w krajach kapitalistycznych i walczących o swe wyzwolenie. Miniony okres 25 lat potwierdził międzynarodowe znaczenie leninizmu. Leninowska analiza impe-

rializmu, leninowska teoria rewolucji socjalistycznej, rozwinięta przez Stalina, — ujawniły śmiertelne sprzeczności kapitalizmu. W epoce imperializmu znajduje się kapitalizm na równi pochyłym. Wyrazem powszechnego kryzysu kapitalizmu były takie wydarzenia, jak pierwsza wojna światowa, — Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, druga wojna światowa, kryzys gospodarczy, długotrwałe okresy depresji, rozwój ruchów narodowo-wyzwoleńczych w koloniach. Kapitalizm ginie. W ostatniej chwili może on jeszcze spowodować meki i cierpienia tysięcy ludzi. Lecz nie powstrzyma go od upadku. Miejsce jego zajmie nowe społeczeństwo, oparte na sojuszu robotników i chłopów.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad państwami faszystowskimi w drugiej wojnie światowej doprowadziło do tego, że z systemu kapitalistycznego odpadły kraje Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. W krajach tych powstał ustój ludowej demokracji. Państwa te wkroczyły na drogę socjalistycznego rozwoju. W ustroju demokracji ludowej utrwała się władza pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej w sojuszu z pracującymi miastami i wsi.

Dzięki poparciu ZSRR i krajów ludowo-demokratycznych wprowadzisz władzę pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej — ustój demokracji ludowej pełni funkcję dyktatury proletariatu w celu zlikwidowania elementów kapitalistycznych i utworzenia gospodarki socjalistycznej. W ten sposób ustój demokracji ludowej rozwiązuje zadania okresu przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

Czang - Kai - Szek chciał „uratować twarz”

NOWY JORK (PAP). — Agencja „Associated Press” podaje oficjalny komunikat nankijski, donoszący, że Czang - Kai - Szek opuścił Nankin, udając się do prowincji Czekiang, do swej miejscowości rodzinnej Fenghua, w piątek o godz. 16-tej.

W patetycznej odezwie pożegnania do narodu chińskiego Czang - Kai - Szek oznajmił, że „wznosi modły o pokój”.

Czang - Kai - Szek nie przyznał się do rezygnacji, lecz motywował swój odbiór z Nankinu „chęcią odpoczynku”, „pragnieniem złożenia hołdu na grobach przodków” itp. Znawcy starożytności chińskich twierdzą, że Czang - Kai - Szek obrał ten sposób wycofania się z areny w imię kardynalnej zasady starożytności chińskiej „ratowania twarzy”.

Co się tyczy skutków ostatniego apelu nankijskiego o „bezwzględne zaprzestanie ognia”, to w Nankinie słychać, że radio armii ludowej określiło ten apel jako „hipokryzję”.

Ścisły gabinet nankijski omawiał jednak w piątek wieczorem projekt wysłania do Denau jednego z generałów dla przedyskutowania sprawy ewentualnego zaprzestania ognia. W dalszym ciągu omawiano też plany ewakuacji Nankinu.

rem projekt wysłania do Denau jednego z generałów dla przedyskutowania sprawy ewentualnego zaprzestania ognia. W dalszym ciągu omawiano też plany ewakuacji Nankinu.

DEKLARACJA Bura Wykonawczego SFZZ

PARYŻ (PAP) — Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikowało deklarację, w której stwierdza, że SFZZ kontynuować będzie swą działalność pomimo ustąpienia delegata brytyjskiego, amerykańskiego i holenderskiego. Podkreślając, że jedność międzynarodowego ruchu zawodowego jest zagrożona, deklaracja zaznacza, iż

przywódcy kongresu brytyjskich trade unionów proponując zawieszenie działalności SFZZ na okres jednego roku, dowiedli, iż nie rozumieją głębokich przemian, jakie zaszły w ruchu zawodowym po wojnie. Światowa Federacja Związków Zawodowych kontynuować będzie swą działalność, ponieważ klasa robotnicza na całym świecie potrzebuje obrony i jedności.

Z wystawy fotografii w Lublinie
p. t. „Praca robotnika i rolnika”



Liu-Shao-Chi

Nacjonalizm i internacjonalizm

Radio Wolnych Chin nadało artykuł Liu-Schao-Chi — sekretarza Chińskiej Partii Komunistycznej, który przytaczamy w ob- szernym skrócie.

Zagadnienie narodowe związane jest z problemem klasowym, podobnie jak walki narodowe mają ścisły związek z walką klasową. Klasowe interesy burżuazji oparte są na kapitalistycznej eksploatacji, na gromadzeniu nadmiernych zysków w ręku garstki kapitalistów, na wyzysku świata pracy, na ciągłej walce konkurencyjnej, na zniszczeniu słabszych współzawodników oraz na prowadzeniu ciągłych wojen grabieżczych.

Program i polityka burżuazyjne go nacjonalizmu zmierza we własnym kraju do podporządkowania interesów całego narodu interesom klasy burżuazyjnej, a właściwie jej wyższej warstwie.

W dziedzinie polityki zagranicznej burżuazja zmierza do wysunięcia własnego narodu (a właściwie siebie samej) ponad inne narody, celem eksploatacji ich.

Szczytową formę rozwoju tego typu nacjonalizmu osiągały rządy imperialistyczne, które drogą podbojów kolonialnych podporządkowały sobie inne narody. Obecnie na czele imperialistycznego obozu stoją Stany Zjednoczone, które dążą do ujarznienia całego świata.

W przeciwieństwie do tego proletariatu walczy o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka. Walczy też o zniesienie wszelkiego ucisku jednego narodu przez drugi. Proletariat głosi całkowitą równość narodów bez względu na to, czy są silne czy słabe.

Opierając się na tych zasadach.

członkowie Partii Komunistycznej we wszystkich państwach imperialistycznych sprzeciwiali się zawsze i sprzeciwiają uciskowi innych narodów przez ich własny naród oraz stają zawsze w obronie narodów wyzyskiwanych.

Jasnym jest, że komuniści są obrońcami nie tylko własnego narodu, ale też wszystkich uciskanych narodów, którym przychodzą z pomocą w ich walkach wyzwoleniczych. Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, w których partie robotnicze są u steru władzy, są najsilniejszymi przyjaciółmi wszystkich narodów kolonialnych, walczących o wolność.

W następstwie drugiej wojny światowej, narody podzieliły się na dwa przeciwne obozy.

Z jednej strony stoi Związek Radziecki, przywódca wszystkich narodów w walce z imperializmem i faszyzmem, który zadał ostateczny cios faszystowskiej osi Berlin—Rzym—Tokio; toruje on drogę do nieograniczonego dobrobytu mas ludowych na całym świecie i kontynuuje walkę w obronie pokoju, demokracji i niepodległości wszystkich narodów.

W tej samej grupie znajdują się mongolska republika ludowa, nowe demokracje europejskie, wyzwolona północna Korea, wyzwolone tereny Chin. W chwili obecnej ponad 500 milionów ludzi z ogólnej cyfry mieszkańców globu ziemskiego, wy- noszącej 2 miliardy ludzi, zostało już wyzwolonych od imperialistycznego ucisku.

Z drugiej strony istnieje 1.300 milionów ludzi (wyłączając ludność St. Zjednoczonych) którzy znajdują się pośrednio lub bezpośrednio pod rządami amerykańskiego imperializmu. Sprzymierzone z nimi reakcyjne rządy w W. Brytanii, Francji i Holandii oraz innych krajów zdradziły faktycznie swe narody i stały się wspólnikami imperializmu USA.

St. Zjednoczone posiadają 140 milionów obywateli, którym rządzi 1.000 ludzi są to przedstawiciele wielkich grup finansowych: Morgana, Rockefellera, Duponta, Mellona i innych.

Stany Zjednoczone w drugiej wojnie światowej przystąpiły do wielkiej ofensywy celem wciągnięcia różnych krajów w orbitę swego imperializmu (doktryna Trumana, plan Marshalla, Unia Zachodnia), celem podporządkowania świata w interesach amerykańskiej burżuazji. Aby dla tych planów zdobyć własne społeczeństwo przesładowały elementy postępowe w swym kraju, prowadziły ohydny kampanię przeciw światowemu obywateli postępu. Wysyłały one swych agentów również do państw demokratycznych, aby od wewnątrz rozbiły siły postępu, popierały elementy faszystowskie w Niemczech, Japonii i we Włoszech.

Mimo tych zabiegów nie udało im się jednak utrwalić rządów reakcyjnych w świecie, narody uciskane wywalczają swą wolność w

Europie, Azji w państwach kapitalistycznych. Bankructwo imperializmu już teraz jest widoczne.

Przeciw siłom reakcji, przeciw uciskowi narodów występują wszystkie uciskane narody świata, ze swą klasą robotniczą na czele. Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej. Tylko ta wielka zjednoczona siła obozu internacjonalizmu zdolna jest unicestwić imperialistyczne plany Stanów Zjednoczonych. Zdolna jest rozwiązać kwestię narodową w duchu sprawiedliwości społecznej. Obóz demokratyczny położy kres rządowi monopolistycznego kapitału i w ten sposób zniszczy podstawy imperialistycznej agresji.

Dlatego partie komunistyczne wszystkich krajów popierają i walczą o realizację proletariackiego internacjonalizmu. Jeśli jakaś grupa w tej kwestii odrywa się, hołdując nacjonalizmowi, zdradza ona interesy klasy robotniczej i narodów świata i staje po stronie imperializmu. Przykładem tego jest kilka Tito w Jugosławii.

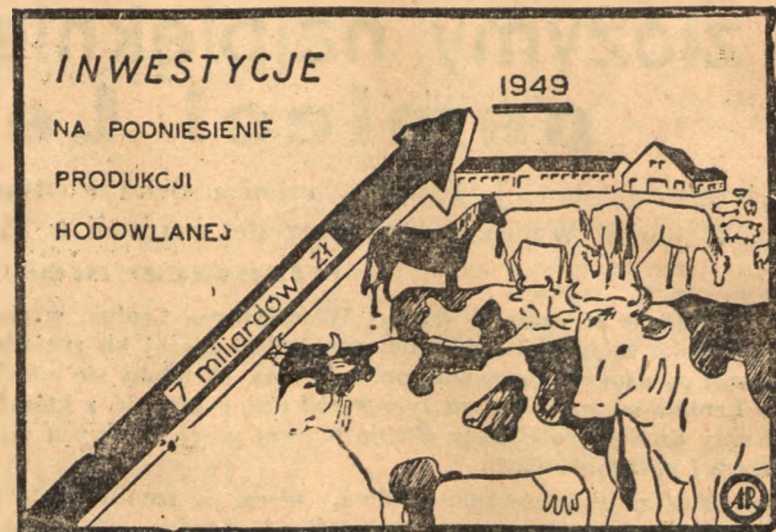
Chińska Partia Komunistyczna uważa, że lud jugosłowiański, który pragnie pokoju światowego i chce uchronić swój kraj od pochłonięcia go przez imperializm amerykański, winien jak najrychlej usunąć klikę Tito.

W Chinach zaś wszyscy, którzy przeciwstawiają się amerykańskiemu imperializmowi, reakcyjnej władzy Kuomintangu, uciskowi feudalnego i biurokratycznego kapitalizmu, winni walczyć zgodnie z zasadami proletariackiego internacjonalizmu, winni myśleć i działać według wskazań Lenina.

Hodowla — tematem obrad ogólnopolskiego zjazdu administracji rolnej w Krakowie

WARSZAWA (PAP). — Rok bieżący będzie rokiem przełomowym w dziedzinie gospodarki hodowlanej, która w planach Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych POSTAWIONA JEST w rzędzie najważniejszych zagadnień. Ponieważ powodzenie akcji hodo-

wie nakreśli szczegółowo plany rozwoju produkcji zwierzęcej przy czym główna uwaga będzie zwrócona na zadania i obowiązki państwowej administracji rolnej w intensyfikacji produkcji zwierzęcej, w upowszechnieniu poradnictwa żywieniowego



wlanej uzależnione jest w dużej mierze od pracy fachowej aparatu terenowego w województwach i powiatach, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych zwołuje do Krakowa w dniach 24. 25 i 26 stycznia ogólnopolski zjazd terenowych pracowników administracji rolnej działu produkcji zwierzęcej, na którym omówione będą szczegółowo wszystkie zagadnienia, związane z podniesieniem stanu hodowli w kraju.

Ogólnopolski zjazd w Krakowie

na wsi, w akcji organizowania stałej opieki weterynaryjnej itp.

Dla rozwoju hodowli istnieją obecnie pomyślne warunki. Opracowane na odbytym kilka dni temu rolniczym zjeździe we Wrocławiu — plan zwiększenia produkcji pasz, stwarza podstawy do zaopatrzenia całego rolnictwa polskiego w dostateczne ilości potrzebnych pasz, stanowiących podstawowy warunek dla rozwoju hodowli. Zasadniczą rolę w kampanii hodowlanej odegra pomoc Państwa, którą otrzymają rolnicy w formie zwiększonych subwencji na cele hodowlane oraz zapowiedzianych przez min. Minca ulgach podatkowych dla rolników — za służonych hodowców. Nowa organizacja skupu, którym zajmą się wszystkie spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” oraz szeroko zaplanowana akcja kontraktowania trzody chlewnej, (w tym roku ponad 1 mil. sztuk) również przyczynią się do zwiększenia produkcji zwierzęcej.

Na marnieście

„Odbudowa” po marshallowsku

Rząd włoski powołał do życia szereg komisji i komitetów międzyministerialnych, których zadaniem jest uwzględnić i koordynować pracę w pewnych szczególnych dziedzinach życia państwowego. M. in. istnieje też we Włoszech tzw. Komitet Odbudowy, mający za zadanie — jak to wskazuje nazwa — dbać o rekonstrukcję gospodarczą kraju i popierać ją wszelkimi siłami.

Ten to „Komitet Odbudowy”, jak doniosła ostatnio prasa, powziął na jednym ze swych posiedzeń bardzo oryginalną uchwałę: postanowił mianowicie zlikwidować szereg przedsiębiorstw metalurgicznych i w związku z tym przystąpić do redukcji ich personelu.

Przemysł metalurgiczny — rozumie to każdy — stanowi jeden z kluczowych przemysłów gospodarki narodowej i jest we Włoszech, tak samo jak wszędzie jej główną podstawą. Niezwykła uchwała włoskiego „Komitetu Odbudowy” iłaga wbrew interesom kraju, musi więc być uważana jako akt o charakterze niemal samobójczym w stosunku do wszelkich planów racjonalnej i celowej odbudowy.

Ale zadanie włoskiego „Komitetu Odbudowy” polega właśnie nie na rekonstrukcji gospodarki narodowej, lecz na jej... likwidacji. Wygląda to, oczywiście, paradoksalnie, ale nie zapomnijmy o tym, że we Włoszech panuje marshallowski rząd de Gasperi'ego i, że ten rząd zaprzęgnięty do rydwanu imperializmu amerykańskiego, który swoimi wasalnymi dyktuje twarde i bezkrotne prawa.

Fabryki metalurgiczne we Włoszech — to konkurencja dla przemysłu amerykańskiego, Monopolistyczny USA rozumieją i kalkulują w ten sposób: po co mają Włochy produkować artykuły metalowe, jeśli tych samych artykułów dostarczyć może Włochom — oczywiście po „odpowiedniej” cenie i z „odpowiednim” zyskiem — przemysł amerykański w ramach „pomocy” marshallowskiej?..

„Kalkulacja” jasna jak słońce. I dlatego właśnie „Komitet Odbudowy” de Gasperi'ego musi postąpić i bez wahania... likwidować fabryki włoskie.

B. D.

Hoffman wstrzymuje demontaż 167 fabryk w Bizonii

LONDYN (PAP). — Tutejsze źródła miarodajnie stwierdzają, że administrator planu Marshalla Hoffman zalecił departamentowi stanu USA wstrzymanie demontażu 167 fabryk niemieckich w Bizonii „w interesie odbudowy zachodnio-europejskiej”. Fabryki

te były uprzednio przeznaczone na odszkodowania na mocy uchwały sojuszniczej komisji reparacyjnej w Brukseli.

Departament stanu USA nie zawiadomił rządu brytyjskiego i francuskiego o decyzji Hoffmana.

Z procesu przywódców komunistycznej partii USA

Obrona domaga się uchylenia aktu oskarżenia

NOWY JORK (PAP). — Proces 12 przywódców komunistycznej partii USA na skutek nagłego wyjazdu jednego z obrońców odroczony został na 5 dni.

W piątek zakończyły się wstępne przemówienia obrony, która zde-

maskowała antykonstytucyjny system wyboru ławy przysięgłych z pominięciem uboższej ludności i grup mniejszościowych, oraz domagała się na tej podstawie uchylenia aktu oskarżenia przeciwko przywódcom partii komunistycznej.

Jednocześnie obrona zakomunikowała, że powoła prawdopodobnie przewodniczącego sądu Medina na świadka, celem przesłuchania go w sprawie wyboru ławy przysięgłych. Oświadczenie obrony poważnie zaniepokoiło Medina, który niezwłocznie zwrócił się do obrońców z pytaniem, czy istotnie zamierzają wzywać go na świadka. Obrońca Sacher odpowiedział, że można było by tego uniknąć, gdyby Medina zeznał, że był na przekazywanie funkcji przewodniczącego rozprawę sędziemu z innego okręgu. Przyczyna zaniepokojenia Medina stała się zrozumiała, gdy oskarżyciel publicznie Mac Gohey oświadczył, że w mwie obowiązującego ustawodawstwa Medina będzie musiał zeznawać ze stanowiska przewodniczącego rozpraw, jeśli obrona powoła go na świadka. W obliczu takiej ewentualności, Medina znacznie złagodził swój stosunek wobec obrony. Miedzy innymi udzielił on obronie kilkudniowego terminu na przedstawienie dowodów, potwierdzających nielegalność systemu wyboru ławy przysięgłych.

Tak więc w chwili obecnej obrona ma pewną przewagę, która nie pozwala sędziemu Medina i prokuratorowi Mac Gohey na prowadzenie rozpraw bez dalszego zbadania sprawy korupcji wśród sędziów przysięgłych oraz wyłączenia ławy sędziów. W jakim stopniu naraziła ona na szwank prawa oskarżonych przywódców partii komunistycznej.

Zjazd literatów w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — W pierwszym dniu obrad zjazdu literatów w Szczecinie, po przemówieniu wicemin. W. Sokorskiego, odczyt w związku ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza wygłosił Wacław Kubacki.

Prelegent omówił na wstępie tradycje społecznych i politycznych pierwiastków polskiego romantyzmu. Scharakteryzował on dwa nurty myśli etycznej i teoretycznej — literackiej epoki oświecenia: nurt hedonistyczny — sceptyczny i nurt heroiczny. Pierwszy — arystokratyczny, izolacyjny i konserwatywny; drugi — czynny, żywy, uspołeczniony, będący wyrazem wstępowania nowych społecznych sił na widownię dziejową (rewolucyjnego mieszczaństwa). Gra o konflikt

dwóch nurtów wyjaśnia często sprzeczny charakter naszego romantyzmu, jego wzloty i załamania, postępowe i wsteczne elementy przełomu romantyzmu.

W godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie, wydane przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich dla delegacji zagranicznych, które powitał Prezes Iwaszkiewicz.

W czasie przyjęcia odbyło się wręczenie nagród literackich przyznanych na konkursach Związku Zawodowego Literatów. Nagrody otrzymali prof. U. J. Kazimierz Wyka za pracę w dziedzinie krytyki literackiej i Stanisław Wygodzki za całokształt twórczości poetyckiej. Wysokość każdej z nagród wynosiła po 100.000 zł.

Tytoń grecki a „pomoc amerykańska”

LONDYN (PAP). — Jednym z licznych przykładów wyników „pomocy amerykańskiej” w ramach planu Marshalla jest sprawa tytoniu greckiego. Produkt ten stanowi dla Grecji jedno z najważniejszych źródeł dochodu narodowego. Grecja wywoziła przed wojną ponad 30 tys. ton tytoniu za granicę, z czego 86 proc. do Niemiec i Austrii. Jednakże rynki zbytu odpadły, ponieważ USA eksportują tam 23 tys. ton rocznie wobec niecałych 4 tys. ton przed wojną.

Grecki minister gospodarki narodowej polecił posłowi greckiemu w Waszyngtonie złożyć w tej sprawie demarchę w rządzie amerykańskim.

LITERATURA i SZTUKA

Martin Andersen Nexø

LIST OTWARTY do robotnika holenderskiego

Drogi przyjacielu!

Chciałbym przede wszystkim podziękować za Twój miły list. Cieszę się, że wyniosłeś dodatnie wrażenia z filmu opartego na mojej powieści pt. „Ditta”.

Sądzę jednak, że uznanie należy się przede wszystkim reżyserom Antrid i Gjarne Henning-Jensen. Pokonali oni wszelkie przeszkody ze strony Hollywoodu i stworzyli film, oddający w sposób prawdziwy trudne życie naszych rybaków.

Nazywasz film przytłaczającym. Co prawda film jest zabroniony w Stanach Zjednoczonych, mimo to jednak uważam Twoje określenie za nieścisłe. Właściciel karczny (jeden z bohaterów filmu) jest reprezentantem kapitalizmu, ale ani Lars Peter ani inni rybacy nie mogą być pociągnięci pod określenie proletariusa. Pozwalają się przecież wyżywiać i, co gorsza, nie widzą w tym niczego złego. Godzą się cierpliwie ze wszystkim. Sądzę, że proletariusz musi i powinien walczyć przeciwko wszelkiemu wyzyskowi.

Nazwałeś mnie w swoim liście towarzyszem partyjnym. Jesteśmy co prawda towarzyszami, ale tylko w tym sensie, że żyjemy w tej samej epoce. To jednak wszystko. Jak ustosunkowujesz się do bombardowania indonezyjskiej stolicy Jogiakarty? Gdy bombardowano przed ośmiu laty Rotterdam i ja i ty uważaliśmy to za bestialstwo. Bombardowanie Jogiakarty jest może jeszcze bardziej wstrętne. Wstrętne dlatego, że bombardowcy zostali wysłani nie przez Hitlera, ale przez waszego socjaldemokratycznego premiera. Dlatego też przerażeniem napawa mnie myśl, że uważasz mnie za socjaldemokrata. A przecież nie chcę być współwinny bombardowania Jogiakarty.

Byłem niegdyś socjaldemokrata, ale działo się to wówczas, kiedy nie było innego ruchu lewicowego. Socjaldemokracja, być może, reprezentowała wówczas interesy proletariatu. Obecnie, gdy ruch ten sprzedał i siebie i całe narody przedstawicielom kapitału, stałem się komunistą. Postąpiłem tak dlatego, że wstydziłem się za zbrodnie socjaldemokracji. Zawsze marzyłem o tym, aby zniknęły rozbieżności i różnice zdań w ruchu robotniczym. W tej chwili jednak jasne jest, że rozłam powstał nie na skutek rozbieżności poglądów, ale rozkładu moralnego socjaldemokracji. Namawiając nas, abyśmy się wyrzekli komunizmu i przeszli do waszego obozu. Czym jednak przysłużylibyśmy się ludzkości, stając się popiecznikami Marshalla i pomagając w ohrzucaniu Rotterdamu — przeproszam — Jogiakarty bombami.

Także i my, Duńczycy mamy socjaldemokratyczny rząd, który stosu-

je się do dyrektyw Marshalla i w ten sposób stara się obniżyć poziom życia prostego człowieka, stwarzając groźbę bezrobocia. Wielu z towarzyszy Twoich dostrzega niebezpieczeństwo, ale wszyscy oni tłumaczą, że te groźne procesy, znajdujące swój wyraz w polityce socjaldemokracji dzieją się w dobrej wierze. Myślę, że sąd taki jest tylko wydanym świadectwem głupoty własnemu rządowi. Od chwili objęcia władzy przez Twoich towarzyszy, bezrobocie i brak mieszkań stały się chroniczne. Baraki skłcone podczas pierwszej wojny światowej, stoją do dziś, a dzielni robotnicy budowlani chodzą bez pracy i cegielnie stoją nieczynne. Nie sądzę, żeby w takiej

sytuacji należało milczeć i znosić to. Bo przecież tak blisko znajduje się inny świat, który wy szkalujecie, podczas kiedy on właśnie może służyć za dobry przykład. Tam wreszcie praca i tam zlikwidowano zdrajców, nieponiów i leni. Dlatego też nazywanie mnie socjaldemokratą brzmi prawie jak obraza.

Nie biorę Ci tego za złe. Nie Ty jesteś tu winien. Nie mam nic przeciwko temu, żeby się z Tobą kiedyś spotkać. Czy to będzie w Holandii, trudno powiedzieć ze względu na moje lata. W każdym razie miło by mi było, gdybyśmy się spotkali na gruncie proletariackim.

Martin Andersen Nexø.

Holte, Dania.

NAGRODY LITERACKIE Stołecznej Rady Narodowej

Na uroczystym zebraniu Stołecznej Rady Narodowej zostały wręczone nagrody na rok 1948 ustanowione za twórczość muzyczną (prof. Lutosławski), plastyczną (inż. Stępniewski), naukową (prof. Dobrowolski) i literacką dla dzieci (Ewa Szelburg - Zarembina). Na zdjęciu prezydent Tołwiński gratuluje p. E. Szelburg - Zarembinie, obok stoi prof. Lutosławski.



ROK SZOPENOWSKI (1849 — 1949)

Dnia 22 lutego w Żelazowej Woli nastąpił uroczyste otwarcie Roku Szopenowskiego. W Warszawie otwarcie będzie wystawa pamiątek szopenowskich oraz odbędzie się wielki koncert - akademii.

Następnego dnia rozpoczęły się pierwszy cykl koncertów, poświęconych nieśmiertelnej twórczości genialnego muzyka. Odtąd przez cały rok kalendarzowy trwać będą w kraju i za granicą różnorodne imprezy, związane z imieniem i sztuką wielkiego kompozytora, a stanowiące wyraz czci narodu dla artysty, który w latach długiej naszej niewoli był jednym bodaj ambasadorem polskości na obczyźnie. Poza cyklami koncertów szopenowskich, przewidziane są zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej do Żelazowej Woli połączone z eliminacjami, zjazd w Warszawie najlepszych chórow z całego kraju, wystawy obrazy i IV Międzynarodowy Konkurs pianistów. Odbędzie się on w stolicy od 15 września do 15 października.

Międzynarodowe konkursy szopenowskie, których inicjatorem jest

prof. Jerzy Żurawlew, datują od 1927 r. i w myśl powziętej inauguracyjnej uchwały, miały odbywać się co 5 lat. Odbłyły się w Warszawie 8 konkursy. Ostatnia wojna spowodowała przerwę w ich kolejności. IV Międzynarodowy Konkurs Szopenowski nawiązuje do tradycji krzewienia kultu muzyki genialnego Polaka wśród licznych narodów i krajów. Wszelkie imprezy szopenowskie będą transmitowane przez Polskie Radio.

Do I Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego zgłosiło się 26 kandydatów z 9 państw. Laureatami zostali dwaj pianiści polscy i dwaj radzieccy.

II Konkurs zgromadził 200 pianistów, przyjęto 93, do rozgrywek stanęło 70 muzyków z 19 państw. Nagrody uzyskali: przedstawicielka emigracji rosyjskiej, Węgier, Polak i pianista radziecki.

W III Konkursie zarejestrowano akces 250 uczestników z 21 państw. Pierwsze dwie nagrody zdobyli artyści radzieccy, następną — pianista polski i socjalista.



Kazimierz Andrzej Jaworski, redaktor „Kamery” i dodatku literackiego „Sztandaru Ludu”

„Z notatnika zakopiańskiego”

1.

Na Nowy rok się człowiek zaszył
w samotny górski wieczór,
na Nowy Rok o jutra czas
odrzuć troskę z pleców.

Na Nowy Rok, w dolinie Strążyak
belkoce zdroj życzenia,
na Nowy Rok się las pograżył
w halnego wiatru tchnieniach.

Na Nowy Rok, się strop obnażył
zsypany gwiazdnym pudrem,
na Nowy Rok z kart kalendarza
tę pierwszą z żalem udrę.

2.

Potok, braciśka swego, co spod kołdry białej
belkoce sennie mi złmowe skargi,
starszego brata, wichur, który dmie zuchwały
i chłodne płatki strąca mi na wargi;

Smreki, tłumne rodzeństwo, co się gnę na wietrze
siostry - skały i gwiazdy na niebie bezpańskie,
żywioty: ziemię, wodę, ogień i powietrze
pochwala noworoczny wiersz mój francuskański.

3.

Wiatr wali z nóg, wiatr smreki zgina
aż ich ciężka trzaśnie.
niszczące śnieg i woda spływa
i biel dokoła gąśnie.

Za gardło chwyta, dech zapiera
i huczy triumfalny.
Tak pełnią życie i nie zamierają
jako ten wichur halny.

I—2. I. 1949 r.

K. A. Jaworski

Zgon Aleksandra Serafimowicza

W Moskwie umarł w wieku lat 86 jeden z najstarszych pisarzy rosyjskich Aleksander Serafimowicz. Od 60 lat pracował on na niwie literackiej. Utwory Serafimowicza cieszyły się dużą popularnością, były włączone do programów nauczania w szkołach i uczelniach i wydane w nakładzie około 7 milionów egzemplarzy, w 40 językach narodów ZSRR. Były także tłumaczone na języki zagraniczne. Twórczość Serafimowicza była wysoko oceniana przez wybitnych pisarzy rosyjskich: Lwa Tołstoja, Maksyma Gorkiego i Gleba Uspienskiego. Imię Serafimowicza nosi miasto nad Donem, w którym pisarz przyszedł na świat, ulica w Moskwie, przy której mieszkał oraz szereg klubów i bibliotek. Życie

i twórczość Aleksandra Serafimowicza były nierozdzielnie związane z rewolucyjnym ruchem robotniczym. Dużo miejsca w swych utworach poświęcał rewolucji rosyjskiej w 1905 roku. Największym jego utworem przed rewolucją była powieść „Miasto w stepie”, w której opisuje ówczesne życie kapitalistów, których jedynym celem życia był zysk. Po rewolucji stanął do pracy w prasie radzieckiej. Lenin cenił bardzo twórczość Serafimowicza, czemu dał wyraz w specjalnym liście. Powieść Serafimowicza pt. „Żelazny potok”, w której opowiada on dzieje tamańskiej dywizji Armii Czerwonej w 1918 r. jest jednym z najlepszych utworów literatury radzieckiej.

„Ulica Graniczna” w Pradze

W jednym z kin praskich odbył się w tych dniach zamknięty pokaz polskiego filmu „Ulica Graniczna”. W pokazie wzięli liczny udział referenci kulturalni robotniczych organizacji zawodowych oraz przedstawiciele rad zakładowych i załóg fabrycznych okręgu praskiego.

Obecni na pokazie przedstawiciele mas robotniczych wyrażają się o filmie polskim z najwyższym uznaniem.

NASZĄ PRACĄ I WALKĄ złożymy najpiękniejszy hołd pamięci Lenina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Myśl leninowska data klucz do zrozumienia imperializmu, odzłoniła jego tajniki, ukazała szarpiące nim sprzeczności, nierówną, mroźną, niebezpieczną, jego ogień, nieustraszoną, drapieżność imperializmu, jego siłę niszczącą i rosnące zdziwienie.

Kto nie zna myśli Lenina, ten mimo całej swej uczzonej erudycji nie zrozumie mechanizmu współczesnego świata, ten nie zrozumie sensu minionej wojny, ten skazany jest na to, aby błądzić po omacku, wkląć się w sprzeczności bez wyjścia.

Czyż okres 25 lat, które upłynęły od śmierci Lenina, nie dał niezliczonych dowodów genialnej trafności jego przewidywań?

Czy okres ten, który przyniósł zaostření przeciwieństw między pracą i kapitałem, między metropoliami a koloniami, między poszczególnymi państwami imperialistycznymi, nie jest potwierdzeniem diagnozy leninowskiej o nieuleczalnym kryzysie kapitalizmu?

Ani szal zbrojeniowy, który może najwyżej zaostření jeszcze kryzys, ani atlantyckie fantasmagorie, ani plasterki w postaci tzw. europejskich czy światowych „Parlamentów” nie są w stanie uleczyć choroby, która toczy kapitalizm, nie są w stanie na długo utrzymać chimery „superimperializmu”, nie potrafią raskonić jego pękających szwów.

Marshallizacja Europy zachodniej nie stała się źródłem siły, lecz słabości tych krajów, nie umocniła ich suwerenności, lecz ją dotkliwie ograniczyła na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Równocześnie zatacza coraz szersze kręgi ruch narodowo-wyzwolenczy w Azji, rozlewa się burzliwa fala na olbrzymich przestrzeniach Chin, budzi opór narodów Indonezji i Wietnamu, Birmy i Indji.

I jeśli imperialiści mają zdumienia, że mogą coś zyskać porażając szabelką czy bombą atomową, to dziwić się należy tylko ich ślepotę.

Po dwóch wojnach światowych nie powinno już chyba być dla nich tajemnicą, że trzecia wojna może mieć tylko jeden finał: ostateczną klęskę imperializmu.

Na nic się nie zdadzą hałaśliwe wyczyny tych, którzy usiłują wywołać zamęt, sygnalizując groźkami wojennymi. Jest dosyć sił pokojowych na świecie, które ukrócą te harce.

Gdzie tkwi źródło oszałamiającej trafności przewidywań Lenina?

Czy obdarzony był jakimś tajemnym darem jasnowidzenia? Nie ma w tym żadnej tajemnicy. Leninowska zdolność przewidywania oparta jest na odkrywaniu praw, rządzących społeczeństwem, praw kształtujących kapitalizm i praw rozwoju nowych społeczeństw socjalistycznych, praw odkrywanych z genialną przenikliwością przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

„Marksizm — pisał Lenin — różni się od wszystkich innych socjalistycznych teorii niezwykłym zespoleniem pełnej trzeźwości naukowej w analizie obiektywnego stanu rzeczy i obiektywnego biegu ewolucji z najbardziej stanowczym uznaniem rewolucyjnej energii, rewolucyjnej twórczości, rewolu-

cyjnej inicjatywy mas — jak również, naturalnie, oddzielnych osobowości, grup, organizacji partii, umiających wyczuwać i realizować związek z tymi czy innymi klasami”.

Siła marksizmu tkwi nie tylko w polocie twórczej myśli. Tkwi ona również w ogromnym ładunku uczucia, które wyzwała w ogólnym napięciu woli, którą mobilizuje w budzeniu twórczej inicjatywy mas, w wyzwolaniu niewyczerpanych zasobów energii mas, które przed tym były w niewoli obcej ideologii lub żywciołowości, a teraz przechodzą do czynnego, świadomego życia społecznego.

W swych pięknych wspomnieniach o Leninie Maksym Gorki pisał:

„To co dla mnie jest wrzaskiem wielkim w Leninie, to właśnie jego uczucia niecierpliwej, niepołamanej wrogości do nieszczęść ludzkich, jego żarliwa wiara w to, że nieszczęście nie jest nieuniknioną podstawą bytu, lecz czymś wstrętnym, czymś, co ludzie powinni i mogą odrzucić precz od siebie”.

Może właśnie ta nieprzejednana wrogość do nieszczęść, które spadają na ludzi z winy złego, niesprawiedliwego ustroju czy jego pozostałości, może właśnie bijące z całej jego postawy najgorętsze pragnienie uwolnienia ludzi z nędzy, nieszczęść i bezsensownych cierpień, może właśnie ten gorący optymizm Lenina, jego wiara w człowieka, w jego możliwości twórcze — może to właśnie tak bardzo czyni Lenina bliskim i drogim.

To co czyni Lenina bliskim olbrzymiej większości narodu polskiego jest jego nieubłagana walka zarówno z wzywkami kapitalistycznym i z ludzką krzywdą, jakoteż z uciskiem narodowym. Ten wielki Rosjanin i wielki rewolucjonista jasno, twardo i konsekwentnie głosił prawo narodów do samookreślenia, bronił zasady niepodległości Polski, walczył z carskim uciskiem i z wielkorosyjskim szowinizmem, zaś z chwilą zwycięstwa rewolucji proklamował niepodległość Polski.

Lenin całym swym życiem, każdym drgnięciem swego serca realizował zasadę braterstwa ludów, zasady solidarności między narodowej, zasady proletariackiego internacjonalizmu, które zrażały się w nim organicznie z głębokim patriotyzmem, z szlachetnym poczuciem godności i dumy narodowej. Lenin niejednokrotnie podkreślał, że „patriotyzm to jedno z najgłębszych uczuć, utrwalonych wiekami i tysiącami”.

Lenin pisał w roku 1914 w artykule „O dumie narodowej Wielkorusów”:

„Kochamy nasz język i naszą ojczyznę, najbardziej pracujemy nad tym, aby jej masę pracującą (to jest 9/10 tej ludności) podnieść do świadomego życia demokratów i socjalistów...”

Pełni jesteśmy uczucia dumy narodowej, bo naród rosyjski także stworzył klasę rewolucyjną, także dowiódł, że potrafi pokonać ludzkości wielkie wzory walki o wolność i o socjalizm...

Pełni jesteśmy uczucia dumy narodowej i właśnie dlatego — pisał Lenin — szczególnie nienawidzimy swej niewolniczej przeszłości (kiedy szlachta obszarncza prowadziła na wojnę chłopów, żeby dusić wolność Węgier, Polski, Persji, Chin)...

Dziś po 35 latach od czasu, gdy Lenin napisał te słowa, cały świat mógł się przekonać, że narody Związku Radzieckiego wychowane przez Lenina i Stalina właśnie w duchu tych zasad, dały nieprześcignione wzory socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu, wyzwoliły szereg narodów europejskich z fałszywskiej niewoli i stanowią dziś epokę wolności i suwerenności tych narodów, podczas gdy imperializm usiłuje podkopać i zniszczyć samą zasadę narodowej suwerenności.

Właśnie wyzwolenie Polski i odzyskanie Ziemi Zachodnich dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej, czyni Lenina i Stalina szczególnie bliskimi narodowi polskiemu.

Zawiadamiając o śmierci Lenina KC Partii Bolszewickiej w takich słowach scharakteryzował tego olbrzymia rewolucji:

„Nigdy jeszcze po Marksie historia wielkiego wyzwoleniego ruchu proletariatu nie wydała takiej gigantycznej postaci jak zmarły wódz, nauczyciel i przyjaciel.”

Wszystko co proletariat posiada rzeczywiście wielkiego i bohaterskiego, nieustraszonego umysłu, żelazną, nieugiętą, pełną uporczywości pokonywującą wolę, świętą nienawiść, śmiertelną nienawiść niewoli i ucisku, zapal rewołucyjny zdolny poruszyć góry, bezgraniczna wiara w siły twórcze mas, olbrzymi geniusz organizacyjny, wszystko to znalazło swe wspaniałe wcielenie w Leninie, którego imię stało się symbolem nowego świata od zachodu do wschodu i od południa do północy.”

Miejsce Lenina przy sterze państwa socjalistycznego i międzynarodowego ruchu robotniczego zajął tow. Stalin.

Partia Bolszewicka dotrzymała ślubowania, złożonego w jej imieniu przez tow. Stalina.

Tow. Stalin w walce z trockistami, bucharinowcami i burżuazyjnymi nacjonalistami, zdołał ocalić sprawę rewolucji i zasady leninizmu przed wypaczeniem i zdradą.

Kierując walką rewolucyjną, tow. Stalin pogłębił i rozbudował zasady leninizmu, uzbrajając ideologicznie Partię Bolszewicką i ruch rewolucyjny na całym świecie do nowych zadań.

Idąc nieugięte drogą Lenina, tow. Stalin zdołał zmobilizować wszystkie siły narodów radzieckich dla realizacji stalinowskich pięciolatek, które były potężnym krokiem do komunizmu i stworzyły materialne i moralne warunki dla zwycięstwa nad faszystwem, kiedy wybiła godzina decydującego starcia.

Narody Związku Radzieckiego w okresie tych 25 lat pod przewodnictwem tow. Stalina dokonały cudów na froncie pracy i budownictwa socjalistycznego i dały niedoścignione wzory bohaterstwa, poświęcenia i odwagi bojowej na polach bitew.

Zmładzenie faszystw niemieckiego i japońskiego było dlań, potężnym wrogiem w całym systemie imperialistycznym, wyzwalał szereg narodów europejskich, dla których powstały korzystne warunki przebudowy społecznej w ramach demokracji ludowej.

Kraje wyzwolone przez Armię Radziecką znalazły się w szczególnie korzystnej sytuacji, sprzyjającej siłom rewolucyjnym tych krajów w zdobyw-

władzy i dokonaniu najważniejszych przeobrażeń społecznych, jak przebudowa aparatu państwowego, reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu.

Z jednej strony bowiem obecność Armii Radzieckiej i utrudniony sukces imperialistyczny dla sił reakcyjnych i kontrrewolucyjnych, osłabiały ich opór, wzmagając natomiast wielokrotnie aktywność i rozmach rewolucyjny mas pracujących, z drugiej zaś strony kraje te w najtrudniejszym, początkowym okresie korzystały z wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

Polska Ludowa szybko swą odbudową z ruin i zgłiszcz wojennych, imponujące tempo, rozbudowy przemysłu, który przekroczył w tak krótkim czasie poziom przedwojenny, ciągną po prawe stopy zwycięstwa ludności pracującej — wszystko to Polska Ludowa zawdzięcza systemowi władzy demokracji ludowej, który potrafił wyzwolić olbrzymią energię twórczą mas pracujących i zapewnił przodującą rolę klasie robotniczej.

Po podsumowaniu czteroletnich doświadczeń można zgodzić z naszą deklaracją programową i z wywodami przewodniczącego naszej partii tow. Bolesława Bieruta stwierdzić, że system władzy demokracji ludowej w Polsce jest twórczym zastosowaniem zasad marksizmu-leninizmu w nowym okresie historycznym, w nowym układzie sił klasowych, w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości.

Nie jest on w żadnym razie, ani rewizją, ani modyfikacją leninizmu, lecz twórczym jego rozwinięciem. System władzy demokracji ludowej wykonuje u nas skutecznie funkcje dyktatury proletariatu, realizując konkretną postać sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Właśnie niezłomnej wierności zasadom leninizmu polska demokracja ludowa zawdzięcza wszystkie swe sukcesy.

Tylko na tej podstawie mógł się spełnić historyczny akt zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, poprzedzony przewyższeniem pepesowskiego socjaldemokratyzmu oraz odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w PPR.

Dlatego właśnie zjednoczenie, osiągnięte na tej podstawie, jest rękomią siły i zwycięstwa polskiej klasy robotniczej w jej marszu do socjalizmu.

Tylko dzięki zwycięstwu zasad leninowskich osiągnięto likwidację rozłamu w ruchu robotniczym zarówno u nas, jak i w Czechosławii, Rumunii, na Węgrzech i w Bułgarii.

Właśnie dzięki temu zjednoczeniu zaostření się kryzys i proces rozkładu w socjaldemokracji zachodnio-europejskiej, która szczególnie w Anglii, Francji, Holandii i w innych krajach coraz czynniej odstawia swe rozbijackie, zdradzieckie oblicze.

Właśnie jasne i bezkompromisowe ustalenie leninowskiej treści demokracji ludowej zdarło maskę z kłiki titowskiej w Jugosławii, która komunistyczną frazeologią usiłuje zasłonić obcą, antyludową treść swej polityki, pobalając Jugosławie do uzależnienia od anglo-saskiego imperializmu, do utraty suwerenności, do katastrofy.

Brutalny terror stosowany przez kłikę titowską wobec

wiernych leninizmowi członków partii, nie zasłoni na długo tej gorzkiej prawdy przed masami pracującymi Jugosławii.

Jakie są perspektywy naszej walki?

W jednej ze swych ostatnich prac, pisanych w marcu 1923 r. „Lepiej mniej, ale lepiej” Lenin, zaglądając w przyszłość, wskazywał, że o wynikach walki między socjalizmem a kapitalizmem zdecyduje w ostatecznym rachunku postawa olbrzymiej większości ludności globu ziemskiego.

„Właśnie ta większość ludności — pisał Lenin — wciąga się w ostatnich latach z niezwykłą szybkością do walki o swoje wyzwolenie tak, że w tym sensie nie może być nawet cienia wątpliwości co do tego, jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie światowej walki. W tym sensie ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest całkowicie i bezwarunkowo zapewnione”.

Czyż zwycięski pochód bohaterów Chin ludowych nie jest świetnym potwierdzeniem tej przewidywania?

Czyż nie jest wielkim triumfem leninizmu?

Czyż bohaterska walka proletariatu krajów kapitalistycznych, szczególnie Francji i Włoch, nie jest dowodem niezwykłej siły leninizmu?

Czy zwycięskie budowanie fundamentów socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej nie jest triumfem leninizmu?

Czy zwycięskie budowanie komunizmu w Związku Radzieckim nie jest zwycięstwem leninizmu, zwycięstwem idei Lenina i Stalina?

Lenin nie ograniczał się do ogólnych twierdzeń i formułował konkretne zadania partii dla danego okresu.

Nasze zadania wskazał nam Kongres Zjednoczeniowy, który przyjął za podstawę wielką naukę marksizmu-leninizmu.

Dlatego skupić musimy wszystkie siły dla realizacji programu, nakreślonego przez nasz Kongres Zjednoczeniowy — Pierwszy Kongres naszej partii.

Umacniać będziemy wytrwałe nasze ludowe państwo, zwalczając nieubłagane jego wrogi! Upowszechniać i rozwijać będziemy zdobycze kulturalne i twórczość kulturalną w oparciu o najlepsze tradycje i całą postępową smiecinę narodu!

Pogłębiać będziemy sojusz robotniczo-chłopski, braterstwo robotników z chłopami drobnymi i średniorolnymi.

Wzmacniać będziemy nieustannie naszą partię i przepajać ją zasadami marksizmu-leninizmu, ideami Lenina i Stalina!

Zakończymy przedterminowo plan 3-letni, aby przystąpić do realizacji planu 6-letniego, planu budowania fundamentów socjalizmu.

Chcemy, aby nasze pokolenie zbudowało Polskę Socjalistyczną i potrafiło tego dokonać!

Chcemy przewozić o wiele lżejsze, szlachetniejsze życie dla podrastającego pokolenia i potrafić tego dokonać!

Tę naszą pracę i walkę złożymy najpiękniejszy hołd pamięci wielkiego wodza, wielkiego myśliciela i wielkiego człowieka — Włodzimierza Lenina!

Niech żyje i zwycięża leninizm!

Niech żyje Stalin!

Praktyczna wymiana dorobku przynosi korzyść obu narodom

Goście z Czechosłowacji zwiedzają zakłady PMT

Lubelskie zakłady P. M. T. odwiedziła wczoraj delegacja fachowców z Czechosłowacji, celem bliższego zapoznania się ze zdobyczami Polski w zakresie produkcji tytoniu i przemysłu tytoniowego. W skład delegacji wchodzi dwaj przedstawiciele Instytutu Doświadczalnego z miejscowości Velky Bab inż. Karol Skula i inż. Frantisek Baxa, oraz dyrektor uprawy tytoniu Mirosław Kraus.

Gości zastajemy w świecącym bielą ambulatorium zakładowym. Wyrażają oni wielkie uznanie dla organizacji i urządzeń zakładowych związanych z akcją socjalną wśród pracowników.

TAKICH ZAKŁADÓW NIEWIELE JEST W EUROPIE

Dyrektor Kraus stwierdza, że takich zakładów jak w Lublinie nie spotykamy wiele w Europie, a żaden z czechosłowackich nie dorównuje im pod względem wielkości. Widział on podobne zakłady na Węgrzech, w Austrii, Szwajcarii, Włoszech i Rumunii. Zakłady lubelskie znał tylko z prasy fachowej, przesyłanej do Czechosłowacji w ramach wymiany prac oraz doświadczeń naukowych i fachowych. W Czechosłowacji uprawia się tytoń wyłącznie na terenach Słowacji i planuje się budowę zakładów, podobnych do lubelskich.

VIRGINIA JEUNER I „OSTATNIE SŁOWO” TECHNIKI

Dyrektor Kraus wyjeżdżając z Lublina zabierze do Czechosłowacji nasiona tytoniu gatunku Virginia Jeuner, pochodzenia amerykańskiego, a zaaklimatyzowanego świetnie w Polsce. Odmiana ta wyróżnia się delikatnością smaku i wspaniałym aromatem.

Przed przybyciem do Lublina zwiedzał on fabrykę papierosów w Radomiu, którą określa jako „ostatnie słowo” techniki i jego zdaniem jest to jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów w Europie. Dyr. Kraus zwiedzał wiele krajów, jednak nie spotkał fabryki wyposażonej w podobne techniczne urządzenia. Cieszy go, że spotkał tam czechosłowackich inżynierów i techników, w stalujących maszyny, gdyż wymiana dorobku w konkretnej formie maszyn i nasion przynosi obopólne korzyści narodowi polskiemu i czechosłowackiemu.

JAKOŚĆ ZALEŻY OD UPRAWY

Inżynierowie Baxa i Skula bawią w Polsce po raz pierwszy, a celem ich wizyty jest zapoznanie się ze sposobami hodowli tytoniu, fermentacji i urządzeniami technicznymi, stosowanymi w Polsce. Podziwiają oni koloralny rozrost zakładów fermentacyjnych i przemysłu tytoniowego w Polsce. Uprawa tytoniu nie budziła dotychczas zarówno w Czechosłowacji jak i w krajach bałkańskich większego zainteresowania. Szczególnie na Bałkanach uprawiano tytoń sposobem naturalnym, na polu, gdyż sprzyjający rozwojowi tej rośliny klimat nie wymagał specjalnej troski. Nie stosowano tam również przyspieszonego sposobu fermentacji, której proces wymagał całego roku czasu. Gatunek Virginia Jeuner jest uprawiany w Czechosłowacji, nie posiada jednak takiego smaku i aromatu jak wyprodukowany w Polsce. Za główną tego przyczynę uważają goście sposoby uprawy, zastosowane na Lubelszczyźnie.

Wymiana doświadczeń związanych z uprawą tytoniu przyniesie Czechosłowacji wielkie korzyści i skieruje czechosłowacki

ki przemysł tytoniowy na nowe tory, pozwalając na krajową produkcję szlachetniejszych gatunków w kraju. Dotychczas były one sprowadzane z zagranicy, a produkcja rodzima obejmowała tylko popularne i tanie gatunki.

WIZYTY ZAGRANICZNYCH GOŚCI

Po zwiedzeniu zakładów lubelskich udadzą się nasi goście do nowozałożonych zakładów doświadczalnych P. M. T. w Skroniowie koło Jędrzejowa i do miejscowości Czyżyny pod Krakowem.

W związku z wizytą czechosłowackich gości dowiadujemy się od dyrektora P. M. T., że od 1947 roku bawili w polskich zakładach wielu goście zagraniczni. Między innymi bawili tu dwukrotnie przedstawiciele bułgarskiego przemysłu tytoniowego i zapowiedzieli trzecią wizytę, aby zapoznać się ze sposobami produkcji zakładów tytoniowych w Polsce. (rz)

Rok przełomowy w mleczarstwie

55 mil. ltr. mleka zbiorą spółdzielnie mleczarskie

W roku 1949 przewiduje się na Lubelszczyźnie zebranie 55 mil. l. mleka w 375 punktach zbioru. Dla umożliwienia zbioru mleka z całego terenu uruchomi się w najodleglejszych wsiach 293 filie spółdzielni mleczarskich i zaopatrzy je w wirówki i potrzebny sprzęt.

Dla usprawnienia działalności spółdzielni zostaną do kwietnia br. włącznie, zreorganizowane wszystkie zarządy spółdzielni mleczarskich, przy czym zwróci się szczególną uwagę na obsadzenie stanowisk ludźmi wyrobionymi społecznie, oraz dającymi gwarancję solidnej i uczciwej pracy. Brak ludzi odpowiednich jak i fachowców jest jedną z najpoważniejszych trudności, które należy przezwyciężyć w najbliższym czasie.

Rok 1949 należy uważać za rok przełomowy w gospodarce mleczarskiej, gdyż chłop na podstawie kształtowania się cen na rynku prywatnym zrozumiał, że regularna dostawa mleka do spółdzielni przynosi mu większe korzyści.

ZSCh przygotowuje się do akcji kulturalno-oświatowej

Z chwilą przejęcia placówek Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, obejmują Związki Samopomocy Chłopskiej całokształt pracy kulturalno-oświatowej na wsi. Dla należytego jej prowadzenia rozszerzono dotychczasowe inspektoraty kulturalno-oświatowe Z. S. Ch. na Wydziały, w których 4 siły będą prowadzić pracę kulturalno-oświatową według podziału na zagadnienia.

Największy nacisk w roku bieżącym położą na organizację świetlic wiejskich, krzewienie książki i podniesienie poziomu zespołów amatorskich. Dotychczas „świecie” na terenie województwa 112 świetlic, a dążeniem wydziału będzie zorganizować je w każdej wsi. Akcja organizowania bibliotek wiejskich jest w toku. Fundusze zbiera się na listy ofiar, na które zebrano dotychczas 300 tys. zł. Zbiórki przeprowadza się wśród instytucji i organizacji do dnia 31 marca br.

Przeszkolenie zimowe obejmie 10 tys. plantatorów buraka cukrowego

Na Lubelszczyźnie rozpoczęło szkolenie zimowe plantatorów buraka cukrowego. Kursy odbywać się będą przede wszystkim na tych terenach, gdzie nie istnieją zespoły konkursowe uprawy buraka cukrowego. Mają one na celu podniesienie wydajności zbiorów.

Plan przeszkolenia przewiduje przeprowadzenie po 10 kursów na terenie Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego. Istnieją one przy każdej cukrowni i na Lubelszczyźnie mamy ich 7, a więc ogólna liczba kursów wyniesie 70. Przeszkolić się na nich 10 tys. plantatorów. Wykłady cieszą się dużą frekwencją i prowadzą je instruktorzy Centrali Zrzeszenia Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych, oraz personel Oddz. C. Z. P. P. R. O. w Lublinie. Program kursów obejmuje: wiadomości o uprawie buraka cukrowego i znaczeniu jego hodowli w gospodarce ogólnopolskiej oraz indywidualnej dla rolnika, o racjonalnym wykorzystaniu

liści i wyśrodków buraczanych w drewnolanych gospodarstwach, nasilenie, zwalczanie najważniejszych chorób i szkodników buraka cukrowego, wpływ konkursów na uprawę buraka i kulturę rolną oraz korzyści płynące ze zrzeszenia się w C. Z. P. P. R. O.

Dla obsługi kursów utworzono specjalną ekipę instruktorów którzy docierają do miejscowości wytypowanych na kursy, a położonych w najodleglejszych zakątkach Lubelszczyzny, przede wszystkim tam, gdzie nie dotarły konkursy uprawy buraka cukrowego. Dla przykładu wymieniamy Belż i Dołhobyczów leżące na granicy wschodniej Lubelszczyzny. (rz)

Robotnik rolny w życiu społecznym

O wzrastającym uświadomieniu robotników rolnych na Lubelszczyźnie, świadczy ich coraz liczniejszy udział w instytucjach samorządowych i spółdzielczych.

W roku 1948 wchodziło w skład Gminnych Rad Narodowych na Lubelszczyźnie 41 robotników, do Powiatowych Rad Narodowych należało 5 i do Woj. Rady Narodowej 1. Do Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej należy 396, a w skład zarządów tych spółdzielni 14 osób. W 11 oddziałach ORMO jest czynnych 132 robotników.

W ubiegłym roku zanotować również należy zapoczątkowanie udziału kobiet - robotnic rolnych w ruchu zawodowym i kulturalno-oświatowym. W skład komitetów zespołowych i folwarcznych weszło jako delegatki 26 kobiet, oprócz tego w okręgu istnieje 3 folwarczne rady kobiece. (rz)

Odbudowa wsi w województwie lubelskim

Plan budownictwa wiejskiego na Lubelszczyźnie objął w r. ub. budowę zagrod, osad, szkół, budownictwo kulturalne, służby zdrowia, opieki społecznej, oświaty rolniczej oraz inwestycje w majątkach państwowych. Ogółem na ten cel przeznaczono w ub. r. ponad 200 mil. złotych.

W ramach akcji rozproszonej odbudowano 1.834 zagrody. Poza tym wybudowano wzorowe osiedle w Ellżówce pod Lublinem, gdzie wkrótce 31 zagród zostanie oddane rolnikom do użytku.

W powiecie hrubieszowskim Wojewódzki Wydział Odbudowy prowa-

dzi akcję skoncentrowaną, która obejmuje budowę stu zagrod we wsi Mirce i Modrynie. W roku 1948 zorganizowano transport materiałów budowlanych. Dalszy etap budowy przeniesiony jest na r. bież. Roboty budowlane w Ellżówce jak i powiecie hrubieszowskim prowadzi Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Samopomoc Chłopska oddział w Lublinie.

Do najważniejszych obiektów budowlanych na wsi, a finansowanych przez Woj. Wydz. Odbudowy należy Liceum Gospodarstwa Wiejskiego na Rurach Jezulickich, Domy Dziecka w Kęble i Bystrzycy, Lic. Gosp. Wiejskiego Tarnawatka, Państwowy Instytut Nauk Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Ośrodek pracy i szkolenia niewidomych w Żuławie pow. Krasnostaw, Ośrodek Zdrowia w Skierbieszowie i Serocznym Gimn. i Lic. Ogólnokształcące w Opolu, Zakłady Chowu Koni w Białce i Janowie Podl. oraz 107 szkół powszechnych, 5 przedszkoli, 22 szkoły zawodowe i 40 domów ludowych.

W roku 1948 przeprowadzono 2 kursy I stopnia dla instruktorów budownictwa wiejskiego w Lublinie i Łukowie. Kurs ten ukończyło 53 kandydatów, którzy następnie przejdą przeszkolenie na kursie II stopnia. Kształcenie instruktorów budownictwa prowadziły zakłady doskonalenia rzemieślników.

Materiały budowlane na akcję odbudowy wsi dostarczała Centrala Spółdzielni Rolniczych Samopomoc Chłopska za pomocą swoich placówek terenowych.

W akcji odbudowy wsi na terenie województwa pracowało 150 dachowczarek, 60 pustaczarek, 32 gąsiorczarki, oraz 15 mieszadeł do gliny i 3 traki do przecierania drzewa.



A co na to PCK

Od naszego czytelnika z Lublina ob. Antoniego Stępień dostaliśmy list, do którego załączone są pisma Konsulatu Generalnego R. P. w Londynie. List ten podajemy w całości.

„Syn mój zginął jako lotnik w Anglii. 24 maja 1948 roku Konsulat Generalny R. P. w Londynie przysłał mi pismo następującej treści: „Konsulat Generalny R. P. informuje, że przesłał za pośrednictwem Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża na adres Ob. spadek pozostały po jego synie sp. Zygfrydzie Stępień. Powyższy spadek stanowi: jedna konerta (depozyt pamiątkowy nr 8)”. Czekam cierpliwie, aż Czerwony Krzyż z Warszawy przyśle mi wspomnianą konertę pamiątkową do Lublina. Jednak nie przychodzi. Zwróciłem się więc z zapytaniem do Konsulatu Generalnego 14 września 1948 r. dostałem znowu odpowiedź, że „depozyt pamiątkowy po jego synie sp. Zygfrydzie Stępień został przesłany Ob. w dniu 14 lipca 1948 r. za pośrednictwem Pol-

skiego Czerwonego Krzyża w Warszawie”. Czekam więc dalej, lecz niestety do dnia dzisiejszego mimo kilkakrotnego zwracania się nie otrzymałem nic. Depozyt mego syna zawierał wedle protokołu spisane w referacie prawnym Konsulatu Generalnego R. P. w Londynie: 1 zegarek męski Omega, 21 fotografii, 2 listy, 3 rachunki, 1 książeczkę z widokami, 8 zestawień bankowych, 1 pudełko blaszane, legitymacja lotnicza i 1 notesik. Rzeczy te mają dla mnie ogromną wartość nie tylko jako dobro materialne, ale jako pamiątka po tragicznie zmarłym synie. Nie wiem już doprawdy, gdzie się zwrócić, bym mógł definitywnie się dowiedzieć, dlaczego wspomnianych rzeczy nie otrzymuję, skoro Konsulat przesłał je do Czerwonego Krzyża”.

Antoni Stępień.

OD REDAKCJI. List ten za pośrednictwem po to, by sprawą tą zainteresować władze Czerwonego Krzyża. Ojciec zmarłego lotnika musi dostać definitywną odpowiedź co się stało z depozytem syna.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Junacy „SP” pomaga wsi wzorowej Kodeniec

W dniu 18 bm., we wsi Kodeniec był obecny Komendant Powiatowy „SP” ppor. Zdzisław Szewczuk, który wspólnie z Komitetem Wsi oraz Gm. Kom. PZPR i Komendantem Gm. „SP” zaplanował prace, jakie będą wykonywane w r. b. przez junaków „SP” w ramach trzydniówek. Junacy „SP” będą brać udział przy budowie Domu Kultury, Szkoły Średniej, naprawie drogi oraz wyłożeniu chodników płytami i obsadzenie drzewami. Poza tym junacy będą pomagać przy przeprowadzaniu linii elektrycznej z Parczewa do Kodeńca.

Nowy zarząd ZSch w Markuszowie

W drugiej połowie stycznia odbyło się zebranie gminnego aktywu SL w Markuszowie pow. Puław. Poświęcone ono było omówieniu najaktualniejszych prac na wsi. Prezes WZSL omówił rolę działaczy w życiu wsi, następnie podkreślił zamierzenia rządu w kierunku rozwoju gospodarczego państwa jak: od budowa, uprzemysłowienie kraju i podniesienie stopy życiowej obywateli.

W dyskusji jaka wywiązała się nad referatem, dało się zauważyć, że chłopcy z okolic Markuszowa wierzą w celowość spot

dzielni produkcyjnej na wsi, jak i jedynej drogi prowadzącej do poprawy bytu chłopów.

Dalsza część zebrania SL odbyła się wspólnie z delegatami na walny zjazd gminny ZSch w liczbie ok. 200 osób. Na zjeździe został wybrany nowy zarząd gminny ZSch.

Na zjeździe m. in. domagano się usunięcia lekarza wet. z Markuszowa, który zawieszony w nagłym wypadku żąda 7 tys. zł. zanim uda się na miejsce. W wypadku gdy rolnik nie jest w stanie uiścić z góry tej wysokiej kwoty, lekarz nie chce się truć do chorego zwierzęcia.

Popularyzacja prawa w Zamościu O najmie lokali i opłatach na fundusz gospodarki mieszkaniowej

W dniu 18 bm. w sali kina Strylowy w Zamościu odbyło się zebranie informacyjne, które zostało zorganizowane w ramach popularyzacji prawa, dotyczyło dekretu o najmie lokali oraz opłata na fundusz gospodarki mieszkaniowej. Adwokat Branicki poinformował zgromadzonych o utworzeniu się komitetu mieszkaniowego FGM, który zaraz po powołaniu go do życia przystąpi

do przeprowadzenia generalnych remontów bloków mieszkalnych najbardziej zniszczonych. Celem komitetu będzie zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych dla świata pracy.

W czasie dyskusji zostały wyjaśnione wszelkie sprawy wątpliwe, dotyczące dekretu o najmie lokali i wpłat na FGM. Na zebraniu przypomniano również o konieczności tworzenia komitetów blokowych oraz obowiązkach gospodarzy domów i administratorów, którzy muszą zawiadomić swoich lokatorów, o wysokościach wymierzonych czynszu.

Nowy dom stanie w Zamościu

Powiatowa Rada Narodowa w Zamościu uchwaliła na walnym zebraniu przeznaczyć niewykorzystane fundusze z budżetu z 1948 r. na budowę domu. Dom ten, stanie przy ul. Partyzantów naprzeciwko Narodowego Banku Polskiego. Będzie to tzw. „Dom samorządowy”, ewentualnie pomieszczenia na biura starostwa i urzędu drogowego.

(P.)

Miodu będzie w bród 60 tys. uli przybyło w roku ubiegłym

Zdewastowana w czasie wojny gospodarka pasieczna rozwija się z każdym rokiem, popierana przez Zrzeszenie Pszczelarzy, które rozdziela subwencje i kredyty państwa na hodowców pszczół.

W ciągu swej siedmiomiesięcznej działalności przeprowadziło Zrzeszenie spisy gospodarstw pasiecznych i okazało się, że w roku 1948 przybyło w Polsce 60 tys. uli, tak, że obecnie posiadamy 101 pasiek, liczących 760 tys. uli pszczoł. Najwięcej pasiek bo 15.380 posiada województwo krakowskie, a najwięcej uli tj. 166 tys. — Lubelszczyzna.

Celem podniesienia gospodarki pasiecznej, Zrzeszenie przeprowadziło w roku 1948 szkolenie fachowe swoich członków. Na jesienne dokarmianie pszczół dostarczyło swoim członkom 182 tys. kg cukru po cenie 80 zł za 1 kg. Z pomocy tej korzystały głównie dotknięte powodzią województwa krakowskie i rzeszowskie.

Do zwiększenia produkcji miodu i wosku pszczołowego przyczynili się pożyczki, udzielane na zakup przyborów i urządzeń z kredytów państwa wych. Wyniosły one 4.400 tys. zł, nie wliczając kredytów bankowych w wysokości 22 mil. zł, przeznaczonych na rozbudowę pasiek.

Dwukrotnie zniszczone Barłogi odbudowują się

Wies Barłogi leży niedaleko Kurowa i przechodziła w czasie ostatniej wojny ciężkie koleje. Została ona dwukrotnie zniszczona w czasie działań wojennych i spłonęła doszczętnie. Pracownicy gospodarze nie opuścili jednak rak i wzięli się do odbudowy. Dzięki ich wysiłkowi stoją dziś już we wsi domy, wprawdzie jeszcze nie zupełnie wykończone i z klepskiem zamiast podłogi, ale widne i czyste.

W ostatnim tygodniu odbyło się w chacie tamtejszego gospodarza Jana Miążka, zebranie bardeziej uspołecznionych gospodarzy, którzy pragną założyć komitet elektryfikacyjny wsi, ponieważ łatwo byłoby Barłogi dołą-

czyć do sieci elektrycznej w Kurowie.

Wies ta, ze względu na jej uspołecznienie, jest wytypowana na wieś samopomocową. (rz)

Nowa Rada Zakładowa w PZPD w Zamościu

Jednym z największych zakładów w Zamościu są Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewnego, które zatrudniają ok. 300 robotników.

W dniu 15 bm. odbyło się zebranie całej załogi fabryki, która dokonała wyboru nowej rady zakładowej. Na zebranie przybyli: przedstawiciele partii i organizacji zawodowych. Zebranie zagałę przewodniczący oddziału Zw. Zawodowego w Zamościu ob. Brzus. Następnie przedstawiciel OKZZ ob. Zawalkiewicz wygłosił referat o znaczeniu Rady Zakładowej i jej zadaniach. Jako trzeci z kolei zabrał głos delegat zakładów z Zamościa Jan Chudy, który złożył sprawozdanie z plenum Głównego Zarządu Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, które odbyło się w Warszawie w Ministerstwie Leśnictwa.

Dyrektor zakładów w przemówieniu swym apelował o zwiększenie punktualności i dyscypliny pracy.

Na zakończenie swego przemówienia zakomunikował, że hala maszyn otrzyma ekshaustory dzięki którym poprawią się warunki zdrowotne pracy w tym dziale fabryki.

Sprawozdanie z działalności za rok ub. złożył przewodniczący Rady Zakładowej i Komisji Rewizyjnej ob. Wojnowski, po czym dokonano wyboru rady zakładowej. (p)

WYBORY do Zarządów Gm. ZSSH w pow. kraśnickim zakończone

Na terenie powiatu zorganizowano 15 Zarządów Gminnych ZSSH. Prawie we wszystkich Zarządach Gminnych ZSSH znajdują się kobiety. W gminie Gościńskich na prezesa Gm. Zarządu ZSSH wybrano kobietę ob. Kunegundę Marcową, w gminie Potok sekretarzem Gm. Zarządu ZSSH została ob. Stefania Haim, również w gminie Kraśnik sekretarzem Gm. Zarządu ZSSH została ob. Józefa Siewierska. (JS)

AKCJA pomocy zimowej w Gimnazjum im. J. Zamojskiego w Zamościu

C cały kraj objęła akcja pomocy zimowej. Odbywają się zbiórki uliczne, imprezy, z których dochód przeznaczają się dla sierot i najbardziej potrzebujących.

Młodzież szkolna Gmn. Jana Zamojskiego w ramach swoich możliwości stara się także nieść pomoc najbardziej potrzebującym kolegom. Codziennie dyżurni klasowi zbierają tzw. „niepotrzebne złoto”, które są przeznaczone dla najbardziej potrzebujących dodatkowo jako stypendium samorządu szkolnego.

Prócz tego w dniu 15 bm. na prośbę samorządu szkolnego miał odbyć prof. Dragan „O Adamie Mickiewiczu”. Dochód z tej imprezy został ofiarowany samorządowi szkolnemu na stypendium. (p)

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „SZTANDAR LUDU” obowiązujący z dniem 15 grudnia 1948 r.

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość łamu (szpalty). W tekście jest 5 łamów po 54 mm, a za tekstem — 7 łamów po 38 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo 30 zł.

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych rabatu nie udziela się Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

124.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 3-ci dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na
Nr Nr 4117 35992 59136 78827 87427

Wygrane po 40.000 zł padły na
Nr Nr 21048 27513 34528 42197 48674 54869 57360 68748 78443 84906 90073

Wygrane po 16.000 zł padły na
Nr Nr 467 2519 6936 7817 22957 26223 27110 30386 30657 38029 41660 42411 42474 43096 48822 49284 49461 50270 51270 51765 68352 69385 70223 71757 72499 73101 74013 74400 77870 88036 90711

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr
Nr 2007 2127 6449 7047 7499 8673 9274 10382 10811 11909 14247 16712 17470 18500 18853 23576 24780 25719 27805 28032 28453 29823 30789 31548 32814 33701 36669 37176 37356 38253 40795 41211 41309 42266 44265 48875 49123 50455 51969 52869 54886 55523 55916 56084 56395 58078 61992 63164 65449 66334 68198 69044 70054 70059 71861 78334 80085 82355 82912 83513 83555 84271 84690 87086 89856 92970 93576 94106 94318 94912

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr
Nr 572 7633 885 1211 522 2595 4303 511 970 5239 811 883 6044 496 825 7392 662 664 761 935 8806 9762 10618 759 11358 442 12368 710 780 13056 14085 361 871 15160 469 734 16322 17163 539 18961 19220 721 20716 800 21214 837 22646 23134 210 488 772 24061 490 582 25878 26132 319 424 431 599 871 27054 291 494 847 28534 29120 414 726 30465 491 815 862 31140 884 32218 33413 578 34881 35479 36544 37203 621 38602 775 3775 878 40067 151 183 41441 42000 350 335 727 42290 961 44231 443 800 45025 315 46028 47273 48029 084 298 777 49090 173 347 409 930

50143 257 762 51071 541 53826 54319 641 55018 455 524 56594 57124 495 628 59008 153 928 60203 701 61070 63052 64815 951 66431 709 67301 486

820 905 68681 901 69200 70082 121 257 474 674 710 72358 73290 934 950 74146 75575 619 638 781 918 76014 78359 456 79007 165 756 811 81554 82194 797 83390 552 580 84737 873 85068 602 641 805 854 86208 87046 689 728 89080 296 315 90401 91541 765 842 92096 721 93123 132 94247 624

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł
48137 8 86 590 636 97 770 893 49007 15 58 154 311 451 69 538 633 762 94 920 63 92.

50271 537 44 632 41 871 996 51068 174 224 80 356 57 726 59 88 800 32 83 87 52164 83 219 331 59 477 757 72 74 53221 61 78 437 816 34 37 54099 229 99 390 510 52 648 743 48 80 91 929 55016 37 71 102 23 67 206 47 531 645 848 56021 48 127 53 65 221 22 34 55 349 58 96 492 532 64 820 92 35 57134 403 96 552 614 57215 41 337 558 60 690 723 90 869 58167 78 261 72 75 521 61 738 44 71 59038 176 211 17 55 60 334 98 463 518 32 12 90 99 622 43 841 912 43 87 91.

60035 42 53 69 90 118 22 41 244 63 319 424 60 644 842 78 61024 301 44 482 698 813 944 9 62004 84 98 209 42 629 47 830 90 963 63113 33 243 83 306 13 60 429 609 36 759 870 93 931 66 64041 133 60 203 571 728 59 823 46 911 65000 159 74 273 346 426 64 618 720 56 66161 237 56 330 480 4 564 6 630 701 829 79 67058 121 35 87 336 78 430 96 829 98 68238 76 85 409 538 41 60 604 52 74 554 6 67 948 51 73 69132 323 50 83 92 709 87 847.

70013 125 240 90 372 4 425 6 586 651 747 851 964 73 71130 245 648 724 887 980 75 72045 68 271 325 444 546 54 665 708 840 59 87 73063 80 120 300 78 400 33 52 580 816 46 99 792 805 97 935 74052 106 13 33 6 368 544 659 88 708 83 840 929 59

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Odczyt tow. w cemin. H. Jabłońskiego w Domu Żołnierza

Komitet Uczelniany PZPR przy Uniwersytecie MCS organizuje w dniu dzisiejszym, tj. w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11 odczyt na temat: „Drogi rozwojowe Polski Ludowej”, który wygłosi tow. wicemin. Henryk Jabłoński.

Odczyt ten odbędzie się w sali Domu Żołnierza.

Z ŻYCIA PARTII

NOWE WŁADZE koła adm.-techn. UMCS

Dnia 18 stycznia 1949 r. odbyło się zebranie wyborcze Koła administracyjno - technicznego PZPR przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

Po obszernym referacie wygłoszonym przez tow. Cieplika przystąpiono do wyborów. Na pierwszego sekretarza Koła wybrano tow. Cieplika Romana, na zastępców i członków egzekutywy tow. tow. Maja Stanisława i Krupkę Józefa.

Sobotnie przwspodobienie czwteńnicze prowadzi biblioteka K. O. S. L.

Biblioteka pedagogiczna przy Kuratorium OSŁ związana jest z potrzebami szkolnictwa i z całym ruchem kształcenia bibliotekarzy. Współpracuje ona ściśle z Wydziałem Oświaty i Kultury Dorosłych i referatem bibliotek Kuratorium OSŁ w zakresie szkolenia bibliotekarzy, kierowników i przewodników zespołów samokształcenia i szkół dobrego czytania.

Biblioteka prowadzi stałą i systematyczną akcję przwspodobienia czytelniczego, obejmującą młodzież szkół średnich wszystkich typów. W ramach tej akcji odbywają się w każdą sobotę ćwiczenia, polegające na zaznajomieniu młodzieży z charakterem księgozbioru podręcznego

Znaczna podwyżka uposażeń pracowników administracji Zarządu Miejskiego w wyniku nowego układu zbiorowego

W ślad za przedsiębiorstwami użyteczności publicznej naszego miasta także i administracja Zarządu Miejskiego doczekała się uporządkowania sprawy wynagrodzeń w ramach reformy systemu płac. Nowy układ zbiorowy przynosi wszystkim pracownikom administracji miejskiej znaczną podwyżkę uposażeń. Pracownicy fizyczni, stanowiący 58% ogółu zatrudnionych, odczuli najlepiej dobrodziejstwo nowej umowy zbiorowej, skoro podwyżki w ich grupie obracają się w granicach 40—56% dawniej miesięcznej płacy.

Popatrzmy na konkretne przykłady.

Wózna szkolna ob. Anna Białek, zaszeregowana dawniej do XII kat. płac, pobierała dotychczas miesięcznie 6.020 zł (gaża zasadnicza wynosiła 2.000 zł, a reszta to różne dodatki i ekwiwalenty). Obecnie w kat. XI — będzie pobierała w miesiącu 9.300 zł. Podwyżka więc w jej wypadku wyniosła 54,5%.

Sprzątaczką ob. Anna Marciniak, pobierającą do grudnia ub. r. taką samą płacę miesięczną, jak ob. Białek — obecnie będzie otrzy-

mywała w miesiącu 8.500 zł. (wyplata wg. tzw. ryczałtu dla pracowników niewykwalifikowanych — zatrudnionych przez mniej niż 8 godzin dziennie). Podwyżka u niej wynosi — 40%.

Praczką ob. Natalia Buhanicz, zatrudniona w „Domu Małego Dziecka” otrzymywała dotychczas w XI kat. płac 6.390 zł. (wynagrodzenie zasadnicze 2.100 zł, dodatków wwrów. 2.050 zł, ekwiwalent za stołówkę — 600 zł, dod. arow. za likw. zaop. kartk. — 1.640 zł) a teraz będzie pobierała miesięcznie 10 tys. zł. Podwyżka wyniesie więc dla niej aż 56, 5%.

Strażak ob. Antoni Wrotniak, pobierający jeszcze w grudniu 6.260 zł, obecnie będzie otrzymywał miesięcznie 10.300 zł — co oznacza podwyżkę o 64%.

Dla porównania popatrzmy jak wyglądałby rezultat nowego układu w stosunku do pracowników umysłowych. Referentka ob. Stanisława Szpilowska w VIII kat. płac zarabiała dawniej 8.830 zł, na co składały się pozycje: uposaż. zasadn. 2.600 zł, dodat. wwrów. 4.250 zł, ekwiw. za stołówkę — 600 zł i wwrów. za częściową likwidację zaop. kartk. — 1.380 zł. Obecnie będzie pobierała miesięcznie 12.200 zł, a zatem o 38% więcej.

W najwyższych za to kategoriach pracowników umysłowych — dajmy na to naczelników Wydziałów (V kat.) — podwyżka uposażenia wyniesie tylko około 15%. Dawniej bowiem naczelnik wydziału pobierał miesięcznie 19.765 zł. — a obecnie będzie otrzymywał 25.600, z czego potrącone 70% podatku dochodowego w wysokości 1.792 zł sprowadzi realną jego płacę do kwoty 23.808 zł.

Jak widzimy więc reforma systemu płac zadowoli wszystkich pracowników admin. naszego samorządu miejskiego, przynosząc poza umiarkowaniem i ujednoliceniem sności obliczania należności — realną znaczną podwyżkę uposażeń oraz zmniejszenie rozpiętości pomiędzy wysokością płac kategorii najwyższych i najniższych. Wyraża się ona obecnie dla pracowników Za-

rządu Miejskiego, jak można obliczyć z powyższych przykładów, stosunkiem 1:2,5.

5 lat więzienia i milion zł. grzywny za handel walutami

Niecodzienną sprawę rozpatrywał w ubiegłym tygodniu Sąd Okręgowy w Lublinie. Na ławie oskarżonych zna-

leżli się: Eustachy Kapeluszný, zam. w Lublinie przy ul. Dolnej Panny Marii, Jan Samborski — majster mularski i St. Cieślak hydraulik.

Akt oskarżenia zarzuca Kapelusznemu uprawianie nielegalnego handlu obcymi walutami oraz puszczanie w obieg obcych środków płatniczych.

Kapeluszný, jak twierdził, otrzymywał dolary od syna, przebywającego w Ameryce. Dolary te sprzedawał na czarnym rynku nieznany osobnikom, poza tym wypłacił 106 dolarów Samborskiemu za przeprowadzenie robót przy budowie domu i 39 dolarów Cieślakowi za roboty wodociągowe. Samborski również nielegalnie sprzedawał dolary po 800 zł. za dolar. Cieślak natomiast zachował je dla siebie.

Przewód sądowy potwierdził całkowicie winę oskarżonych. Sąd skazał Kapelusznego na 5 lat więzienia oraz 1 milion złotych grzywny, z ew. zamianą na dalsze dwa lata więzienia, Samborskiego na 8 miesięcy więzienia i 20 tys. zł. grzywny, względnie dalszych 40 dni więzienia, Cieślaka Sąd uniewinnił.



Magiczna Latarnia

Miejsko nasze ma cały szereg osobliwości, do serii których przybija ostatnio latarnia elektryczna, wisząca na Bramie Krakowskiej, a mająca zadanie oświetlania ul. Brama wej. Cudowny ten przyrząd okoliczności ludności ochrzcił już mianem „latarni magicznej”.

Lampa ta wieczorem z reguły się nie świeci, a natomiast czasami, o ile jej przyjdzie fantazja, pali się bardzo jasno, ale... w dzień. Kto ją gasi i zapala, oraz gdzie znajduje się kontakt włączający prąd — wszystko to jest okryte tajemnicą. Wiadomo natomiast jedno: skoro jest zmontowany tutaj punkt oświetlenia ulicznego — niechże spełnia on swoje zadanie, tak, jak tysiące innych latarni ulicznych.

Śladem naszych artykułów

W związku z zamieszczoną w naszym piśmie notatką o malarzu-samouku otrzymaliśmy od artysty-malarza tow. Stanisława Brodziaka list następującej treści:

W Nr 17 „Sztandaru Ludu” z dn. 19. I. br. ukazał się artykuł pt. „Nie wykorzystane zdolności”. Autor piśmie o Władysławie Kocot, robotniku z Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie, utalentowanym malarzu - samouku. Dla takich właśnie ludzi utworzone zostały na terenie całej Polski Ogniska Kultury Plastycznej, w których mo-

gą oni kształcić się i rozwijać swoje zdolności. Ognisko takie istnieje również w Lublinie (zapisy przyjmuje sekretariat, Krakowskie Przedmieście 29, pokój 39). Nauka jest bezpłatna. Wykłady odbywają się pięć razy w tygodniu między godz. 18 i 19 i korzysta z nich wielu ludzi pracy.

Stanisław Brodziak

SPORT • SPORT

Siatkarze AZS-u (Lublin) grać będą w Krakowie, siatkarki

MKS-u (Lublin) — w Lublinie o mistrzostwo Polski.

Ze względu na większą, niż w ub. roku liczbę drużyn startujących w rozgrywkach w grze siatkowej o mistrzostwo Polski — podzielono je na dwie podgrupy. Zespoły, które zajmą w podgrupach dwa pierwsze miejsca, wejdą do grup finałowych. Dwie pierwsze drużyny z grup finałowych zakwalifikują się do finału mistrzostw Polski.

Półfinały drużyn kobiecych odbędą się w Lublinie w dniach 4—6 lutego br. W podgrupie A znajdują się następujące drużyny: AZS W-a, mistrz Pomorza, Cukrownia Przeworsk, mistrz Radomia.

Podgrupa B: Grom Gdynia, MKS Lublin, Beskid Andrychów.

W siatkówce drużyn męskich lubelski AZS znajduje się w grupie II, Kraków w podgrupie B. do której oprócz lubelskich akademików zaliczono: Mistrza Wrocławia, Zgodę Świętochłowice oraz Cukrownię Przeworsk.

W podgrupie A grają: Olsza Kraków, mistrz Pomorza, AZS Gliwice, mistrz Radomia.

Rozgrywki drużyn męskich przeprowadzone będą w dniach 28—30 stycznia br.

Drużyny siatkówki i koszykówki w grach o mistrzostwo Okręgu Lubelskiego.

W dniu dzisiejszym w sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej, odbędą się w dalszym ciągu rozgrywki w grze siatkowej i ko-

szykowej drużyn żeńskich i męskich.

W pierwszym spotkaniu o godz. 10,30 grają w siatkówkę zespoły żeńskie MKS IB, AZS IB.

O godz. 11-tej mecz koszykówki żeńskiej pomiędzy AZS — MKS.

O godz. 12-tej mecz koszykówki drużyn męskich AZS — MKS. W rozgrywkach, które rozpoczyna się o godz. 16-tej rozegrają spotkanie rezerwowe zespoły siatkówki męskiej Lublinianki i MKS-u.

O godz. 16,30 w spotkaniu w grze koszykowej zmierzą swoje umiejętności AZS — KS Czyn.

W ostatnim meczu, również w grze koszykówki męskiej, o godz. 17,30 grają AZS — MKS.

Wszystkie wymienione rozgrywki toczyć się będą o mistrzostwo okręgu lubelskiego.

Polski Związek Piłki Ręcznej zmienił nazwę.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej uchwalił zmianę nazwy Związku na Polski Zw. Koszykówki, Siatkówki i Szczępiornika, postanawiając jednocześnie wystąpić z wnioskiem do GUKF o zaakceptowanie podziału PZKSS na trzy odrębne związki. Podział ma zostać dokonany na najbliższym walnym zebraniu, tymczasem zaś, zarząd PZKSS podzielił się na trzy odrębne sekcje ulegną również sekcje piłki ręcznej w klubach, podczas gdy w zarządach okręgów nie załad żadna zmiana.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Dzieci ulicy” seanse: godz. 1., 14,30, 20.

BAŁTYK: „Dwulicowa kobieta” godz. 15, 17, 19,30.

RIALTO: „Rodzina Artamonowych” godz. 15, 17, 19.

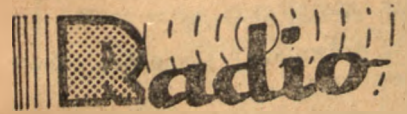
TEATR

TEATR MIEJSKI: „Wesele Figara” godz. 16,00.

„Żołnierz i bohater” g. 19,30.

TEATR MUZYCZNY: „Wiktor i jej buźka” godz. 16,00, 19,30.

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-71
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82



WAŻNIEJSZE AUDYCJE

NIEDZIELA, 23 stycznia

7,00 Wiad. gospodarcze dla wsi. 7,15 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,25 Muzyka. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Aud. dla chorych. 10,10 Aud. regionalna. 11,00 Wzrost Radio. 12,04 Poranek symfoniczny. 13,15 Niedziela na wsi. 14,00 Długość samoloty wzbijają się w powietrze — pog. 14,10 Aud. dla dzieci. 14,30 Koncert kapeli Dzierżanowskiego. 15,00 „Mieszczanie” — słuchowisko. 16,00 Dziennik. 16,10 Koncert wirtuozów czechosłowackich. 16,45 „Nowe książki”. 17,00 Koncert rozrywkowy. 18,00 Ojczyzna Lenina. 18,15 Utw. fortepianowe. 18,35 „Melodie świata”. 19,00 „Na muzycznej fali” — groteski radiowe. 19,25 Muzyka. 20,00 Dziennik. 20,45 Wiadomości sportowe. 21,00 Z życia Węgier. 21,30 „Na muzycznej fali”. 22,00 Wiad. sport. 22,10—23,50 „Karnawał robotniczy”. (W przerwie o 23,00 ost. wiad.).

Podziękowanie

Referat Opiekł Społecznej przy Zarządzie Koła Związku b. Więźniów Polii w Lublinie składa serdeczne podziękowania za złożone ofiary na akcję noworoczną dla dzieci b. więźniów politycznych, a mianowicie: Towarzystwu Opiekł nad Małankiem (40.000 zł), młodzieży Gimn. i Lic. dla Dorosłych „Wiedza” (5.000 zł), Gimn. i Lic. Chemicznego (5.000 zł), Gimn. i Lic. SS Urszulanek (1.000 zł), oraz wszystkim, którzy przeznaczyli się wydatnie w pracy przy urządzaniu imprezy noworocznej.

Następnie podpisali prezesa i sekretarza zarządu koła.

ZIMOWE W CZASY w Bystrzycy Kłodzkiej (korespondencja)

W czasie minionych ferii świątecznych młodzież należąca do „SP” zjechała szumnie z całego okręgu lubelskiego do Bystrzycy Kłodzkiej na kurs narciarski, zorganizowany przez Kuratorium OSŁ. Kurs liczył przeszło 120 osób. Najliczniej była reprezentowana nasza szkoła; było nas aż trzydziestu.

Niestety, śnieg wypłatał nam nielada fiala, nie chcąc jakby na złość przetrwać soba nagich szczytów. Przez dziesięć dni czekaliśmy na opady więc o normalnym kursie nie mogło być mowy. Skończyło się tylko na kilku wykładach teoretycznych i jednej dłuższej wycieczce z nartami w góry. Za to inne życie rozkwitło tutaj. Zorganizowaliśmy świetlicę, urządziliśmy wieczorki. Odbuło się ich w tak krótkim czasie aż pięć: jeden z nich urządziliśmy dla żołnierzy WOP-u.

Poza tym zwiedziliśmy dokład nie miasto oraz miejscową fabry-

kę zapalek i przemysłu drzewnego, urządziliśmy wycieczkę do Międzygórza, aby podziwiać „wo dogrzmoty” Żeromskiego, tamę i malowniczy krajobraz okolicy.

Dyrektor miejscowej Szkoły Ogólnokształcącej zapoznał nas z historią Ziemi Kłodzkiej w kilku interesujących wykładach. Amatorzy tańca, a tych było nie mało nie mogli narzekać na brak tej rozrywki, bo muziki nie brakowało (dwa radiodłubniki, adapter, fortepian i harmonia).

Wudana na zakończenie kursu gazetka zobrazowała całokształt wspaniałego życia w czasie tych 10 dni.

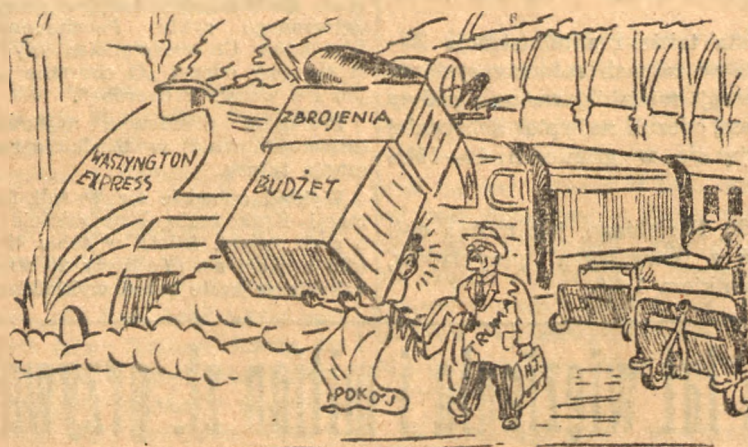
Dzięki uprzejmości miejscowej ludności pobyt nasz, pomimo braku śniegu, uhmiał bardzo przyjemnie i nie jedną czy nie jeden z nasom snogładał na niknące w dali minsto.

I-szy lubelski szkolny hufiec „SP” „Staszic”

Skrzydło Leszek

CYRULIK

go w każdą niedzielę



ANIOŁEK POKOJU: DOKĄD ODNIEŚĆ TO MRS. TRUMAN?

Jest straszna ślizgawica. Jakis facet przewraca się jak długi koło grupki osób stojących na przystranku autobusowym.

— Niech pan wstaje — zauważyła cierpko jakaś jejmość — nie przywykłam do takich hojów.

— Pani się myli, ja tylko chciałem zobaczyć czy słyhać już samochód...

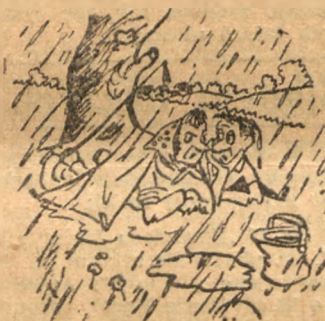


Reporter: Ciężka sprawa inspek torze?

Agent: Bardzo! Musiałem poświęcić tutaj całą swą tygodniową rację bekonu...



— Proszę mi powiedzieć panie dozorczo, co on robił w nocy 30 lipca 1942 roku?



— Popatrz! A tak mnie zapewniali w sklepie, że on skurczy się dopiero po pierwszym praniu...



Za te gorące oklaski dziękujemy, ale to był tylko stroiciel...

KURSISTA W OPAŁACH

— Słyszałem, że przeszedłeś kurs niesienia pierwszej pomocy?

— Istotnie.

— W takim razie udziej mi pomocy i pożycz tysiąc zł...



MISS EUROPA 1949

ZA PÓZNO

— To nie do wytrzymania jak hałasują te nasze dzieciaki...

— Powinieneś wcześniej się nad tym zastanowić i pójść do klasztoru...



HEJ, HEJ! A UWAŻAJ PAN NA MÓJ GUMIAR

„Poko'owa” produkcja

Fryc pracuje w fabryce, która niedawno przemieniona została na fabrykę wózków dzieciennych. Fryc ma żonę i Fryc ma dziecko. Żona Fryca nie jest głupia. Pewnego razu wpadła na pomysł, że mogliby oszczędzić trochę pieniędzy, gdyby Fryc przynosił części, a później z nich zrobił wózek dziecienny. Jakoż Fryc tak zrobił. Tu przyniesie kółeczko, tam śrubę, następnym znów razem jakąś inną część, aż wreszcie gdzieś za tydzień, w niedzielę wziął się do montowania. Zamknął się do pokoju, gdzie od czasu do czasu zagląda jedynie małżonka, by spojrzeć jak posuwa się praca. Zbliżyła się wieczór, na stole dymi zupa. Fryc ciągle jeszcze pracuje.

— Proszę Ciebie, kiedy nareszcie będziesz miał gotowy ten wózek? Ciągłe go jeszcze nie masz?

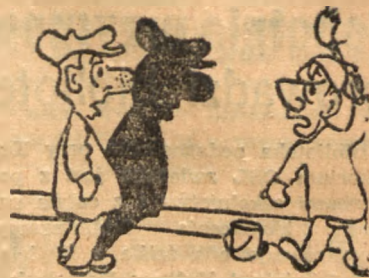
Zdenerwowany Fryc woła:

— Popatrz! Już trzy razy to montowałem i trzy razy rozbierałem. A jeśli i po raz czwarty wyjdzie mi z tego karabin maszynowy, będziesz nosić dziecko na ręku. —

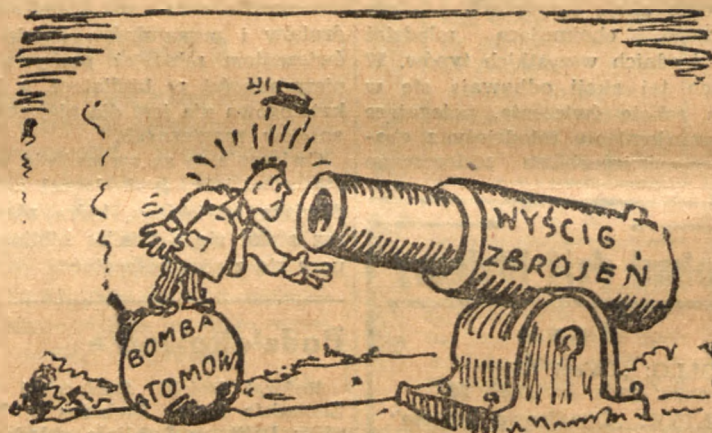


Lekarz: — Do diabła! Gdzie jest ten wyrostek robaczkowy? No! Nareszcie go mam!...

Asystent: To jest mój palec, panie ordynatorze...



Hej, panie! Gdzie pan tu wlaż, ze swym cieniem. To jest świeżo malowane!



PERSPEKTYWA AMERYKAŃSKIEGO OBYWATELA



I jeśli mu się przy tym zdawało, że inni wtórują źle, chmurzył się nawet, zaczynał niecierpliwie przytupywać nogą i spoglądał gniewnie na tych, którzy śpiewali nie tak jak trzeba.

Ale tym razem był zadowolony: wszyscy śpiewali z takim samym zapałem jak i on.

Po znanych pieśniach rewolucyjnych przyszła kolej na czupurną piosenkę: „Nadzień maja dzień wesoły, pieśń zuchwała brzmi dokoła”.

A gdy już kończyli śpiewać refren, ujrzeni, że od strony Szuszeńskiego biegnie na pagórek dwoje dzieci. Byli to synowie czapnika. Krzyżeli jeszcze w daleka:

— Hop-ha! Hop-ha!

Razem z nimi przybiegła i Zeńka, cała mokra wprost z rzeki. Otrząsnęła się, obryzgała wszystkich „zimną wodą” i ponieważ to się nie podobało nikomu, usiadła z boku z miną winowajcy.

— Wszyscy razem: Hop-ha! Hop-ha — poprosili dzieci.

I aby im sprawić przyjemność zaśpiewali powtórnie:

„...Policjanci aż do potu pełnią podłą swą robotę chcą nas wszystkich złowić by za kratą każdy znikł. My gwiżdżemy na ich chęci Każdy maj odważnie święci Wszyscy razem: Hop-ha! Hop-ha!

Właśnie to: „Wszyscy razem: Hop-ha! Hop-ha! podobało się dzieciom najbardziej. Refren ten w wykonaniu chóralnym wypadł bardzo dobrze. Im więcej było ludzi, tym lepiej.

Zaśpiewali piosenkę najpierw po rosyjsku, potem po polsku, potem znów po rosyjsku.

Kiedy odśpiewano wszystkie pieśni, czapnik wyjął z kieszeni dużą chustkę i oznajmił:

— Teraz rozpoczyna się część cyrkowa! Rozesał chustkę na ziemi i stanął na głowie. Nazywało się to „postawieniem świeczki”.

Dzieci choć widziały to przedstawienie nie po raz pierwszy, zaczęły krzyczeć z zachwytem. A Zeńka skakała dokoła i szczekała.

Robotnik putiłowski z początku śmiał się jak wszyscy, a potem nagle poważnie spytał Lenina:

— Włodzimierzu Iljczu, a kiedy to będziemy świętowali Pierwszy Maja w wolnej Rosji?

— Wkrótce! — odpowiedział z pewnością Włodzimierz Iljcz i zamyślił się zapatrzony w dal.

A w dali widniały wysokie góry Sajańskie. Jedynie w taki jasny dzień można je było dojrzeć z Szuszeńskiego. Wydawały się lekkie, niebieskie, cokolwiek ciemniejsze od nieba.

Święto pierwszomajowe zakończono w mieszkaniu Lenina.

Tutaj znowu śpiewano chóralnie: chór był głośniejszy; więcej głosów. Do śpiewających przyłączyła się matka Nadziei Konstantynówny i jedna dziewczyna szuszeńska imieniem Pasza.

Wspomniano straconych towarzyszy i na ich cześć zaśpiewano ulubioną pieśń Włodzimierza Iljicza:

„Umęczon ciężką niewolą...”

I długo jeszcze w drewnianej i ciasnej chacie rozlegały się pieśni rewolucyjne.

A gdy goście się rozeszli Włodzimierz Iljcz długo nie mógł zasnąć. Poruszony chodził wciąż po pokoju i do rana rozmawiał z Nadzieją Konstantynówną o tym jak piękne będzie święto Pierwszego Maja w Wolnej Rosji.

ARESZTOWANIE

Lenin powrócił z zesłania.

Władze carskie zabroniły mu przebywania w stolicach i w tych miastach, gdzie znajdowało się wiele fabryk; chodziło o to, aby Lenina trzymać jak najdalej od robotników.

(c. d. n.)